Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III NR 264 (714) KIELCE PONIEDZIAŁEK, 8 PAŹDZIERNIKA 1951 R. Cena 15 gr

Odpowiedzi Józefa Stalina

na pytania korespondenta »Prawdy« w sprawie broni atomowej

Dnia 6 października br. dziennik „PRAWDA" zamieścił następujące odpowiedzi JÓZEFA STALINA na pytania korespondenta tego dziennika w sprawie broni atomowej.

Pytanie:

Co sądzicie o wrzawie, jaką wszczęła w tych dniach prasa zagraniczna w związku z próbą bomby atomowej w Związku Radzieckim?

Odpowiedź:

Istotnie, dokonano u nas niedawno próby jednego z rodzajów bomby atomowej. Próby bomb atomowych różnych kalibrów będą dokonywane również nadal zgodnie z planem obrony naszego kraju przed napaścią agresywnego bloku anglo - amerykańskiego.

Pytanie:

W związku z próbą bomby atomowej rozmaici działacze USA biją na alarm i krzyczą o zagrożeniu bezpieczeństwa USA. Czy istnieje jakakolwiek podstawa do takiego alarmu?

Odpowiedź:

Do takiego alarmu nie ma żadnych podstaw.

Działacze USA nie mogą nie wiedzieć, że Związek Radziecki jest nie tylko przeciwny stosowaniu broni atomowej, lecz jest również za jej zakazem, za zaprzestaniem jej produkcji. Jak wiadomo, Związek Radziecki kilkakrotnie żądał zakazu broni atomowej, lecz za każdym razem spotykał się z odmową mocarstw bloku atlantyckiego. Znaczy to, że w wypadku napaści USA na nasz kraj koła rządzące USA będą stosowały bombę atomową. Ta właśnie okoliczność zmusiła Związek Radziecki do posiadania broni atomowej, ażeby spotkać agresorów w pełnym uzbrojeniu.

Agresorzy chcą oczywiście, ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresora należy spotkać w pełnym uzbrojeniu.

A zatem, jeżeli Stany Zjednoczone nie zamierzają dokonać napaści na Związek Radziecki, alarm wszczęty przez działaczy USA uznać należy za bezprzedmiotowy i fałszywy, albowiem Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, ażeby kiedykolwiek napaść na USA lub którykolwiek inny kraj.

Działacze USA niezadowoleni są z tego, że tajemnicę broni atomowej posiadają nie tylko Stany Zjednoczone, lecz także inne kraje, a przede wszystkim Związek Radziecki. Chcieliby oni, ażeby Stany Zjednoczone posiadały monopol w zakresie produkcji bomby atomowej, ażeby Stany Zjednoczone miały nieograniczone możliwości straszenia i szantażowania innych krajów. Ale na jakiej właściwie podstawie myślą oni w ten sposób, z jakiego tytułu? Czy monopol tego rodzaju leży w interesie zachowania pokoju? Czy nie będzie słuszniejsze jeżeli powiemy, że sprawy mają się akurat odwrotnie, że właśnie w interesie zachowania pokoju potrzeba przede wszystkim likwidacji takiego monopolu, a następnie bezwzględnego zakazu broni atomowej. Sądzę, że zwolennicy bomby atomowej mogą się zgodzić na zakaz broni atomowej tylko w wypadku, gdy zobaczą, że nie są już więcej monopolistami.

Pytanie:

Co sądzicie o międzynarodowej kontroli w dziedzinie broni atomowej?

Odpowiedź:

Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej i za zaprzestaniem produkcji broni atomowej. Związek Radziecki wypowiada się za ustanowieniem kontroli międzynarodowej nad tym, ażeby decyzja o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu produkcji broni atomowej i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych — wykonywana była jak najściślej i jak najsumienniej. Związek Radziecki wypowiada się za taką właśnie kontrolą międzynarodową.

Działacze amerykańscy również mówią o „kontroli", ale ich „kontrola" bierze za punkt wyjścia nie zaprzestanie produkcji broni atomowej lecz kontynuowanie takiej produkcji, i to w ilościach odpowiadających ilości surowców, jakimi rozporządzają te czy inne kraje. A zatem, „kontrola" amerykańska bierze za punkt wyjścia nie zakaz broni atomowej, lecz jej legalizację i usankcjonowanie. W ten sposób sankcjonuje się prawo podżegaczy wojennych do mordowania za pomocą broni atomowej dziesiątków i setek tysięcy spokojnej ludności. Nie trudno zrozumieć, że nie jest to kontrola, lecz naigrawanie się z kontroli, oszukiwanie pokojowych dążeń narodów. Rzecz zrozumiała, że taka „kontrola" nie może zadowolić narodów miłujących pokój, które żądają zakazu broni atomowej i zaprzestania jej produkcji.

NRD wskazuje narodowi niemieckiemu zwycięską drogę jedności i pokoju

Przemówienie premiera Grotewohla na akademii w Berlinie z okazji II rocznicy powstania NRD

BERLIN (PAP). W SOBOTĘ 6 BM. WIECZOREM W GMACHU OPERY PAŃSTWOWEJ W BERLINIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA W OBECNOŚCI WILHELMA PIECKA, CZŁONKÓW RZĄDU ORAZ INNYCH NAJWYBITNIEJSZYCH PRZEDSTAWICIELI ŻYCIA POLITYCZNEGO NRD, LICZNYCH DELEGACJI Z NRD I Z NIEMIEC ZACHODNICH, JAK RÓWNIEŻ KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO I DELEGACJI ZAGRANICZNYCH PRZYBYŁYCH NA UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DRUGIEJ ROCZNICY PROKLAMOWANIA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ. PODCZAS AKADEMII ZABRAŁ GŁOS PREMIER GROTEWOHL.

W dniu 7 października 1949 r. — podkreślił na wstępie premier Grotewohl — proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stworzyło podwaliny nowego, niezależnego i wolnego państwa ogólno-niemieckiego. Ten historyczny dzień stał się punktem wyjścia nowej drogi, wiodącej naród niemiecki do jedności, dobrobytu i trwałego pokoju.

Premier Grotewohl przypomniał, że Rząd Radziecki, przekazując w 1949 r. dotychczasowe funkcje administracyjne Radzieckiego Zarządu Wojskowego ówczesnemu rządowi tymczasowemu NRD uznał słuszność dążeń niemieckich kół demokratycznych do ujęcia we własne ręce sprawy przywrócenia jedności Niemiec oraz ich odrodzenia na podstawie demokratycznej i pokojowej zgodnie z układem poczdamskim. Tym wielkodusznym czynem — stwierdził mówca — Rząd Radziecki zapoczątkował nowy etap w dziejach Niemiec i utorował narodowi niemieckiemu drogę do własnego rozwoju państwowego. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest przekonany, że wyraża uczucia narodu składając gorące podziękowanie Rządowi ZSRR i Generalissimusowi STALINOWI za ten czyn wyzwoleńczy.

Możemy dziś stwierdzić, że Niemiecka Republika Demokratyczna stała się najsilniejszą bazą walki narodowej całego naszego narodu.

W dalszej części swego przemówienia premier Grotewohl omówił obszernie postępy osiągnięte w ciągu dwóch lat istnienia NRD we wszystkich dziedzinach życia — gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

Wzrosła produkcja przemysłowa, polepszyła się jej jakość, podniosła się stopa życiowa, wzrósł dochód narodowy, usunięte zostało na zawsze bezrobocie, zwiększa się obrót towarów, uregulowano finanse NRD.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej — jak wynika już z dotychczasowych danych — plan gospodarczy w r. 1951 wykonany zostanie z nadwyżką, dzięki czemu pokojowa produkcja przemysłowa wzrośnie do 128 proc. poziomu z r. 1936, a produkcja rolnicza zwiększy się do 109 proc. w stosunku do r. 1950.

Fakty wskazują wyraźnie, że pokojowa polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej prowadzi naród wzwyż, a polityka remilitaryzacji i wojny, reprezentowana przez rząd Adenauera prowadzi w dół. Naród niemiecki pojmuje te fakty.

W naszej walce o jedność i pokój — oświadczył następnie premier Grotewohl — mamy wielu silnych przyjaciół, a przede wszystkim mamy przyjaźń i pomoc Wielkiego Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. Fakty te wskazują całemu narodowi niemieckiemu, że droga przyjaznych i pokojo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Życzenia Prezydenta Bieruta i premiera Cyrankiewicza

Pan WILHELM PIECK
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN

W drugą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam Panu, Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz narodowi niemieckiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Na ręce Pana, Panie Prezydencie, składam życzenia dalszego umacniania i rozwoju osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz dalszych sukcesów i zwycięstw w niezłomnej walce o zjednoczenie Niemiec prowadzonej przez Nią w interesie pokoju w oparciu o wszystkie pokojowe siły narodu niemieckiego.

BOLESŁAW BIERUT

* * *

Pan OTTO GROTEWOHL
Prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN.

Z okazji drugiej, doniosłej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej składam serdeczne życzenia Panu, Panie Premierze, oraz Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rząd i naród polski życzy Niemieckiej Republice Demokratycznej — reprezentującej dążenia i interesy całego narodu niemieckiego — zwycięstw w walce o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Depesze gratulacyjne Józefa Stalina Mikołaja Szwernika

Do Prezydenta
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Towarzysza
WILHELMA PIECKA

BERLIN.

W związku ze Świętem Narodowym narodu niemieckiego proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przyjąć gratulacje Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moje gratulacje osobiste. Przesyłam narodowi niemieckiemu i Wam osobiście życzenia dalszych sukcesów w dziele państwowego, gospodarczego i kulturalnego budownictwa niezależnych, demokratycznych, pokój miłujących, jednolitych Niemiec.

M. SZWERNIK

* * *

Do Premiera
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Towarzysza
OTTO GROTEWOHLA

BERLIN

W dniu Święta Narodowego — drugiej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — proszę Was, Towarzyszu Premierze, przyjąć moje gratulacje.

Życzę narodowi niemieckiemu, rządowi i Wam osobiście dalszych sukcesów w dziele budowy jednolitego, niezależnego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego.

J. STALIN.

Depesza CRZZ do Światowej Federacji Zw. Zaw.

w 6 rocznicę jej utworzenia

W 6-tą rocznicę utworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych, Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała do ŚFZZ depeszę, w której czytamy m. in.:

„Swą 6-letnią działalnością ŚFZZ zaskarbiła sobie pełne zaufanie i poparcie dziesiątków milionów ludzi pracy na całym świecie widzących w niej konsekwentnego obrońcę ich żywotnych interesów. Nie zdołała jej rozbić ani zdrada prawicowców, ani szykany rządów kapitalistycznych. Związkowcy polscy wiedzą, że żadna siła nie zdoła wstrzymać marszu zrzeszonych pod jej sztandarami mas pracujących ku zwycięstwu w walce o międzynarodową jedność, lepsze warunki materialne i kulturalne, o pokój i postęp".

Depeszę podpisał przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Wasza walka o pokój jest dla nas wzorem, natchnieniem i przykładem

Pismo uczestników akademii w Berlinie z pozdrowieniami dla Generalissimusa Stalina

BERLIN PAP. — Uczestnicy uroczystej akademii, która odbyła się w Berlinie w gmachu Opery Państwowej w przeddzień drugiej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uchwalili wśród ogromnego entuzjazmu tekst pisma z pozdrowieniami do Józefa Stalina.

Uczestnicy uroczystej akademii, która odbyła się z okazji drugiej rocznicy proklamowania NRD — czytamy w piśmie — wyrażają Wam Generalissimusie Stalinie, gorącą wdzięczność i głęboki szacunek w imieniu miłującej pokój ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pod Waszym mądrym kierownictwem zwycięska Armia Radziecka rozgromiła hitlerowski faszyzm i wyzwoliła narody z pod tyranii hitlerowskiej. Dzięki bezinteresownej pomocy i wielkodusznemu poparciu Związku Radzieckiego mógł utrwalić się u nas antyfaszystowski ustrój demokratyczny i tym samym mogliśmy wkroczyć na drogę nowego rozwoju w Niemczech.

W swej historycznej depeszy wystosowanej w związku z utworzeniem naszej republiki stwierdziliście, że utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w historii Europy". W ciągu ub. dwóch lat postępowe siły naszej republiki swą bezinteresowną i ofiarną pracą przekształciły NRD w ostoję pokoju i osiągnęły wielkie sukcesy w dziele zbudowania gospodarki służącej celom pokojowym, w dziedzinie podniesienia dobrobytu mas pracujących. Pomni Waszego wskazania o tym, że „istnienie miłujących pokój demokratycznych Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata", ludzie miłujący pokój w całych Niemczech walczą aktywnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, walczą o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych oraz o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego. Wasze mądre słowa określają kierunek i cel tej walki. Wasza, nieznająca wytchnienia walka o zapewnienie pokoju na całym świecie jest dla nas wzorem i przykładem. Wasza stała pomoc wzmaga nasze zdecydowanie w walce i naszą wiarę w zwycięstwo. Dając wyraz swej wdzięczności, zapewniamy, że ze wszystkich sił walczyć będziemy o zachowanie pokoju drogą utworzenia jednolitych i miłujących pokój demokratycznych Niemiec.

Niech żyje przyjaźń miłującego pokój narodu niemieckiego z miłującymi pokój narodami Związku Radzieckiego!".

Słowa Towarzysza Stalina

Wywiad udzielony przez Towarzysza Stalina korespondentowi „PRAWDY" jest mocnym uderzeniem w rozhisteryzowaną bandę podżegaczy wojennych, jest potężnym ostrzeżeniem dla amerykańskich spadkobierców Hitlera. Słowa Towarzysza Stalina wyrażają niezmożoną potęgę Kraju Rad, która służy dobrej, słusznej sprawie — zabezpieczenia pokoju, niepodległości i niezawisłości narodów i dorobku ludzi pracy.

Amerykańscy imperialiści dufni w przewagę jaką miał im dać rzekomy monopol broni atomowej, usiłowali wymusić na wszystkich narodach uległość szantażami atomowymi, groźbą użycia tej niszczycielskiej broni. Rychło przekonali się, że monopol taki nie istnieje, że szantaż atomowy obrócił się ostrzem przeciwko nim samym, że wywołał popłoch w ich własnym społeczeństwie.

Amerykańscy imperialiści odrzucali wszelkie pokojowe inicjatywy radzieckie. Odrzucali inicjatywę radziecką w sprawie zakazu bomby atomowej, zniszczenia zapasów tej broni i wprowadzenia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu.

Projekt, który przeciwstawiali projektowi radzieckiemu, t. zw. plan Barucha był karykaturą kontroli międzynarodowej. Zmierzał on w istocie do amerykańskiej kontroli nad energią atomową w innych krajach z zachowaniem zapasu bomb atomowych i rozszerzeniem ich produkcji jedynie w Stanach Zjednoczonych.

Tylko samobójca lub zdrajca własnego narodu mógł zgodzić się na taki projekt i taką kontrolę. „Rzecz zrozumiała — stwierdza Towarzysz Stalin — że taką „kontrolą" nie może zadowolić narodów miłujących pokój, które żądają zakazu broni atomowej i zaprzestania jej produkcji".

Cała miłująca pokój ludzkość poparła stanowisko Związku Radzieckiego, dając temu wyraz ponad 500 milionami podpisów złożonych pod Apelem Sztokholmskim. Te 500 milionów podpisów były oświadczeniem, że cała ludzkość powstaje przeciwko imperialistycznym ludobójcom i nie złoży broni póki nie spęta ich zbrodniczych rąk.

Związek Radziecki nie chce wojny. Związek Radziecki pragnie w pokoju realizować wielkie, stalinowskie budowle komunizmu, które niosą ludziom radzieckim szczęście i dobrobyt. Pragną trwałego pokoju kraje demokracji ludowej Europy i Azji, które budują fundamenty ustroju socjalistycznego, w ciągu lat odrabiają dziesięciolecia zacofania pozostawionego w spuściźnie przez kapitalizm.

Pragnienie pokoju nie jest oznaką słabości. Przeciwnie, jest oznaką ogromnej niezmożonej siły krajów rządzonych przez masy pracujące. Radzieckie budowle komunizmu przynoszą dobrobyt ludziom radzieckim, równocześnie wzmacniając obronność kraju. Związek Radziecki pokazał światu, jak można zaprząc energię atomową do opanowania sił przyrody. Ale równocześnie tę energię atomową potrafi Kraj Rad zaprząc do obrony swego kraju pracy, jeśli ośmieli się nań targnąć jakiś awanturnik imperialistyczny. „Próby bomb atomowych różnych kalibrów — powiedział Towarzysz Stalin — będą dokonywane również nadal zgodnie z planem obrony naszego kraju przed napaścią agresywnego bloku anglo-amerykańskiego".

Tylko ktoś dotknięty ślepotą polityczną, bezmyślnie przyglądający się biegowi wydarzeń może nie zdawać sobie sprawy, że jedynie potęga obozu pokoju, przede wszystkim czołowej siły tego obozu — Związku Radzieckiego powstrzymuje zbrodniczą rękę imperialistów amerykańskich od wzniecenia nowej, światowej pożogi wojennej.

Wywiad Towarzysza Stalina poraził imperialistyczne koła amerykańskie montujące zawzięcie agresywne bloki z hitlerowcami z Bonn i militarystami z Tokio. Wywiad ten był natomiast przyjęty z radością przez obóz pokoju, przez wszystkich ludzi miłujących pokój.

Wiadomość o wywiadzie udzielonym przez Towarzysza Stalina obiegła lotem błyskawicznym cały nasz kraj. Wokół głośników radiowych nadających tekst wywiadu gromadziły się załogi fabryk, hut i kopalń. Naród polski gorąco manifestuje swą radość z potęgi obozu pokoju przewyższającej ciemne siły imperialistyczne grożące nową wojną.

Odczuwamy głęboką radość, że jesteśmy w obozie pokoju któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki. Rozumiemy, że wytężoną pracą nad dalszą rozbudową siły gospodarczej naszego kraju wzmacniamy jego obronność, stajemy się ważnym czynnikiem w walce o zwycięstwo pokoju.

Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, której siły przyniosły nam niepodległość dwukrotnie w ciągu ćwierćwiecza, czcimy — jak co roku — wzmożeniem naszych wysiłków produkcyjnych przedterminowym wykonaniem naszych planów. Availe załogi Żerania masowo podejmują załogi robotnicze w całym kraju, podkreślając na masówkach, w rezolucjach, że zobowiązania październikowe są wyrazem przywiązania do Związku Radzieckiego — czołowej siły obozu pokoju i postępu i są zarazem odpowiedzią na zbrodnicze knowania amerykańskich imperialistów.

Słowa Towarzysza Stalina są bodźcem do dalszych naszych wysiłków, do dalszego wzmocnienia sił obozu pokoju. Zjednoczeni w narodowym froncie walki o pokój, o umocnienie niepodległości i wykonanie planu sześcioletniego, wskazania Towarzysza Stalina przekuwamy w czyny dnia.

NRD wskazuje narodowi niemieckiemu zwycięską drogę jedności i pokoju

ZE STR. 1

wych stosunków z innymi narodami, którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna od chwili swego powstania, jest jedyną drogą zdobycia zaufania, szacunku i pomocy narodów miłujących pokój. Świadczą o tym zwłaszcza serdeczne i przyjazne stosunki z naszym wschodnim sąsiadem — Polską. Na Zachodzie usiłowano uczynić z granicy na Odrze i Nysie kość niezgody między naszymi obu narodami.

Nie udało to się jednak. Granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju. Po obu jej stronach panuje przyjaźń, którą Prezydent BOLESŁAW BIERUT nazwał tak pięknie „świerczą przyjaźnią".

Zebrani przyjęli te słowa premiera Grotewohla burzą oklasków. Następnie premier NRD mówił o niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przypomniał on, że spośród czterech zwycięskich mocarstw, jedynie Związek Radziecki, od chwili podpisania układu poczdamskiego, występował konsekwentnie za przywróceniem jedności Niemiec, zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i wycofaniem wojsk okupacyjnych z tego kraju.

Obecnie, gdy walka o rozwiązanie podstawowych problemów narodu niemieckiego na podstawie apelu Izby Ludowej weszła w nowe wyższe stadium, naród niemiecki musi uświadomić sobie w pełni różnicę w traktowaniu swych niepozbywalnych praw przez poszczególne mocarstwa, ażeby wyraźnie zobaczyć, gdzie znajdują się jego prawdziwi przyjaciele. Niemiecka Republika Demokratyczna i całe Niemcy nie mogą istnieć bez przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Związek Radziecki reprezentuje dziś ludzkość i przewodzi wielkiemu światowemu obozowi pokoju. Jeszcze jednym tego dowodem jest wywiad Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy" w sprawie broni atomowej. Usłyszeliśmy jego słowa z ogromną radością.

Gdy umilkły długotrwałe, burzliwe oklaski, premier Grotewohl przeszedł do omówienia stanowiska aliantów zachodnich wobec dążeń do pokojowego zjednoczenia Niemiec. Alianci zachodni — stwierdził mówca — chcą utrzymać rozbicie naszego kraju, odmawiają oni zawarcia traktatu pokojowego i pragną uczynić z Niemiec Zachodnich bazę wypadową swej imperialistycznej wojny przeciwko Wschodowi. Nie uda się to im jednak, ponieważ naród niemiecki nie chce iść tą drogą śmierci i zagłady. Naród niemiecki chce iść drogą życia, drogą pokoju.

Przypominając manewry Adenauera i Bundestagu w związku z apelem Izby Ludowej NRD w sprawie odbycia narady ogólnoniemieckiej, premier Grotewohl oświadczył m. in.:

Narada ogólno-niemiecka, otwarta dla wszystkich Niemców, musi dojść do skutku, zanim zapadnie przy drzwiach zamkniętych decyzja o remilitaryzacji Niemiec, zanim dokona się sprzedaż młodzieży niemieckiej i wciągnięcie części naszego narodu do paktu wojennego. Tylko zjednoczenie Niemiec, traktat pokojowy i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych ochronią naród niemiecki przed grożącymi mu niebezpieczeństwami. Traktat pokojowy dla Niemiec — oto czego chce naród, czego potrzebują Niemcy i co przyniesie korzyść całemu światu. Mając na oku te zadania i cele, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ufnością i zdecydowaniem rozpoczyna trzeci rok swojej pracy.

Po przemówieniu premiera Grotewohla, nagrodzonym hucznymi oklaskami, wicepremier Nuschke odczytał pismo z pozdrowieniami do Generalissimusa STALINA. Zebrani przyjęli tekst pisma burzliwą owacją.

Z kolei wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele poszczególnych delegacji, gorąco oklaskiwani przez uczestników akademii.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna uroczystości.

Bagno zdrady i zaprzaństwa odsłania proces b. współpracowników Mikołajczyka

II dzień rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie

Dnia 6 bm. w dalszym ciągu procesu grupy dywersantów i szpiegów — byłych współpracowników Mikołajczyka, toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie — Sąd zakończył badanie oskarżonych i świadków, po czym wysłuchał przemówień stron oraz ostatniego słowa oskarżonych.

Jak zeznał osk. **Witold Kulerski**, był on w czasie wojny sekretarzem **Mikołajczyka** w ministerstwie spraw wewnętrznych „rządu londyńskiego" oraz jednocześnie z ramienia kliki mikołajczykowskiej — członkiem „Rady Narodowej" w Londynie. **Kulerski** stykał się wówczas z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego (Intelligence Service) płk **Perkinsem** i mjr. **Truszkowskim**, którym na polecenie **Mikołajczyka** przekazywał różne materiały będące w posiadaniu ministerstwa spraw wewnętrznych.

W początkach 1946 roku **Kulerski** przybył do kraju i jako zaufany kliki mikołajczykowskiej wszedł w skład Rady Naczelnej PSL.

W drugiej połowie 1946 roku, **Kulerski** udał się z polecenia Mikołajczyka do Londynu, aby skontaktować się z byłym szefem VI oddziału sztabu londyńskiego gen. **Tatarem** i podjąć będące w dyspozycji Tatara poważne sumy dolarów na finansowanie dywersyjnej działalności PSL w kraju.

Kulerski otrzymał od Tatara 40.000 dolarów, które pokwitował pseudonimem „Alfa". Dolary te, zapakowane w cztery puszki od konserw, zostały za pośrednictwem kierownika Wydziału dla Spraw Polski Brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Hankeya, przesłane do kraju drogą dyplomatyczną.

Po powrocie do kraju Kulerski wraz ze współoskarżonym **Siudakiem** podjęli z ambasady angielskiej w Warszawie wysłane przez **Hankeya** dolary i doręczyli je **Mikołajczykowi**.

Oskarżony brał żywy udział w politycznych machinacjach kliki mikołajczykowskiej.

Jako ostatni z oskarżonych składał zeznania **Mieczysław Dąbrowski**. W decydującym dla kliki mikołajczykowskiej momencie, pośredniczył on między Mikołajczykiem i ambasadą USA i przywiózł do mieszkania Mikołajczyka przedstawiciela tej ambasady **Andrewsa**, z którym **Mikołajczyk** omawiał przygotowania do swej ucieczki z Polski.

W październiku 1947 roku oskarżony otrzymał od Hulewiczowej propozycję nielegalnego wyjazdu z kraju wraz z nią i Bryją. Z propozycji tej Dąbrowski skwapliwie skorzystał.

Po przesłuchaniu oskarżonych, prokurator przedstawił Sądowi egzemplarze reakcyjnej prasy emigracyjnej, która gloryfikując **Wincentego Bryję**, jako „niepodległościowego działacza ludowego", doniosła o rzekomej śmierci tego aferzysty po jego aresztowaniu — posuwając się w swych kłamstwach nawet do publikowania nekrologów Bryji.

I tak np. w numerze wydawanego we Francji „Narodowca" z dnia 22 października 1949 roku zamieszczony jest artykuł panegiryk p. t. „MOJE OSTATNIE SPOTKANIE ZE Ś. P. W. BRYJĄ". Artykuł pod tym tytułem kończy się prowokacyjnym stwierdzeniem, że oskarżony Bryja nie żyje od grudnia 1947 roku.

Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w 38 numerze z dnia 13 lutego 1948 roku zamieścił nekrolog Wincentego Bryji, podpisany przez Zarząd Stronnictwa Ludowego „Wolność".

W toku postępowania dowodowego Sąd przesłuchał świadków: **Aleksandra Mieszka, Edwarda Bzymka-Strzałkowskiego, Zuzannę Matusewicz i Joannę Twarowską.**

W dalszym ciągu procesu wygłosił przemówienie oskarżyciel publiczny mjr **Orliński**, który przypomniał zbrodniczą rolę, jaką odegrał w kraju **Mikołajczyk** — agent anglo-amerykańskiego imperializmu. W stronnictwie mikołajczykowskim skupiły się wszystkie ciemne, antynarodowe siły, wykorzystujące PSL jako parawan dla zamaskowania zbrodniczej działalności przeciwko Państwu Ludowemu. Stwierdzając, że dywersyjna działalność **Mikołajczyka** przyniosła odbudowującej się Polsce ciężkie szkody, prokurator przeszedł do omówienia roli oskarżonych — najbliższych współpracowników i popleczników **Mikołajczyka**, na których oparł on w szerokiej mierze swą zbrodniczą działalność.

Oskarżony **Kulerski** był jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych ludzi ze „sztabu przybocznego" **Mikołajczyka**, który sposobił on sobie jeszcze jako szef „rządu londyńskiego" — na zlecenie swych anglo-amerykańskich mocodawców — do dywersyjnej antynarodowej roboty w Polsce. Prokurator szeroko omówił wrogą, antypolską działalność oskarżonego, jego współpracę z wywiadem amerykańskim i angielskim, szczególnie z oficerami Intelligence Service — gen. **Gabinsem** i płk. **Perkinsem**. Charakterystyczne dla sylwetki zdrajcy były jego antypolskie prowokacyjne wystąpienia w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, gdzie szkalując Polskę Ludową w czasie spotkań z rzecznikami polityki imperialistycznej, starał się spowodować anglo-amerykańską interwencję w wewnętrzne sprawy naszego kraju w celu zapewnienia Mikołajczykowi zdobycia władzy w Polsce.

Podobnie określił prokurator antypolską działalność oskarżonego **Siudaka**, omawiając jego kontakty i współpracę z wywiadem angielskim.

Oskarżoną **Hulewiczową** prokurator charakteryzuje jako „starą działaczkę dywersyjną PSL-owską w jak najgorszym tego słowa znaczeniu". **Prokurator omówił jej wrogą działalność** w dywersyjnej radiostacji „Świt", gromadzenie i przesyłanie materiałów szpiegowskich oraz utrzymywanie nielegalnych dróg przerzutowych za granicę, które stanowiły podstawę dla antypolskiej propagandy w Anglii i Ameryce.

Charakteryzując oskarżonego **Bryję**, prokurator przedstawił Sądowi jego ścisłe powiązanie i współpracę ze szpiegowsko-bandyckim podziemiem oraz rozległe machinacje czarnogiełdziarskie, które miały przysporzyć funduszów stronnictwu mikołajczykowskiemu dla działalności wrogiej Polsce Ludowej.

Mówiąc o osobie oskarżonego **Dąbrowskiego**, prokurator podkreślił korzyści, jakie ciągnął on dla siebie ze współpracy ze zdrajcami narodu.

W konkluzji swych wywodów oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie osk. **Witoldowi Kulerskiemu** kary 15 lat więzienia, osk. **Pawłowi Siudakowi** — 12 lat, **Wincentemu Bryji** — 10 lat, **Marii Hulewiczowej** — 8 lat oraz **Mieczysławowi Dąbrowskiemu** — 6 lat więzienia.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy oskarżonych adwokaci: **Rettinger, Buszkowski i Pintarowa**. Starali się oni pomniejszyć winę oskarżonych, przedstawiając ich jako posłuszne i ślepe narzędzia **Mikołajczyka**.

W ostatnim słowie osk. **Kulerski** starał się przedstawić Sądowi jako okoliczność łagodzącą — swoją działalność polityczną w okresie przedwojennym. Osk. **Siudak** prosił o sprawiedliwy wyrok. Osk. **Bryja**, prosząc Sąd o niski wymiar kary, usiłował przedstawić siebie jako jednego z niżej postawionych i niezorientowanych w ogólnej polityce **Mikołajczyka** — działaczy PSL. Osk. **Hulewiczowa** prosiła Sąd o wymierzenie jej sprawiedliwego wyroku. Osk. **Dąbrowski** prosił Sąd o łagodny wyrok.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 8 bm.

Wychowanie w duchu ofiarności i bezwzględnej walki z wrogiem — naczelnym zadaniem szkolenia partyjnego

Fragment przemówienia tow. Romana Zambrowskiego sekretarza KC PZPR na otwarciu nowego roku szkolenia partyjnego

Konieczność upolitycznienia szkolenia partyjnego, konieczność ściślejszego jego powiązania z aktualnymi zadaniami partii i z toczącą się walką klasową, konieczność jego żywej łączności z pracą i walką podstawowych organizacji partyjnych jest tym większa, że w ostatnim okresie stwierdzamy liczne fakty niedostatecznej czujności, bojowości i ofensywności szeregu naszych organizacji partyjnych. O konieczności większego upolitycznienia i ubojowienia naszych szeregów partyjnych, w ogóle świadczą objawy, które wystąpiły w słabszych ogniwach klasy robotniczej, a także w niektórych organizacjach partyjnych w ostatnim okresie w związku z trudnościami na rynku zaopatrzenia.

Wobec trudności, które odczuwa ludność pracująca miast w związku z brakiem mięsa, poszliśmy na szereg posunięć — m. in. za każdego tucznika otrzymują chłopi zwiększony przydział węgla, wprowadziliśmy bony i zajęliśmy się energicznie walką ze spekulacją.

Zagadnienie to obok strony ekonomicznej posiada i swą stronę polityczną, na którą pragnę zwrócić waszą uwagę.

Imperialistyczne szczekaczki z „Głosem Ameryki" na czele, WRN-owskie i reakcyjno-klerykalne agentury, usadowione gdzieniegdzie w fabrykach, kułak na wsi i spekulant w mieście — wszystko to dąży do wykorzystania tych trudności i jątrzenia.

Spekulant - kułak nie wykonuje swych zobowiązań z planowych dostaw i kontraktacji, usiłując zarazić duchem spekulanckim innych chłopów.

Mniej świadome elementy klasy robotniczej poddały się gdzieniegdzie naciskowi kampanii wroga. Odbiło się to tu i ówdzie na produkcji, w sierpniu nastąpiło w szeregu zakładów przemysłowych niewykonanie planów gospodarczych. We wrześniu zaznacza się już poprawa, ale niedostateczna.

*

A jak w obliczu tej akcji wroga zachowały się niektóre organizacje partyjne? Jakżeż zachowała się część aktywu dołowego?

I tu trzeba stwierdzić, że organizacje partyjne, które dawały tyle przykładów ofiarnej walki o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy, które tak ofiarnie potrafiły walczyć o skup zboża, o realizację Pożyczki Narodowej, o zwycięstwo w plebiscycie pokoju — tą akcją wroga w szeregu wypadków były zaskoczone, częściowo zdemobilizowane, a niekiedy nawet wprost bierne.

Nasza partia liczy w miastach milion bez mała członków. W samej Warszawie partia nasza liczy prawie 65 tysięcy członków, a ZMP ponad 60 tysięcy, czyli stanowią razem trzecią część dorosłej ludności.

Postawmy sobie pytanie: czy gdyby ta armia członków partii była zmobilizowana do demaskowania plotek, do wzmacniania dyscypliny pracy; gdyby ta armia była zmobilizowana, aby sparaliżować spekulanta, aby ujawniać i piętnować wroga, za wszystkich malkontenta — czy nie opanowanoby całkowicie nerwowości rynkowej, nie uniknięto spadku dyscypliny pracy i wydajności w części naszych zakładów pracy? O tym, że wszystkim tym objawom można byłoby zapobiec— świadczą wyniki pracy tych organizacji, które stawiły czoło trudnościom, umiały się zmobilizować, prowadziły szeroką pracę wyjaśniającą wśród mas pracujących, demaskowały i gromiły wroga. Wymienić można spośród wielu przykładów hutę „Kościuszko", hutę „Pokój", kopalnię „Eminencja".

Gdzie są źródła cofania się przed trudnościami, bierności braku ofensywności.

1. W szeregu organizacji partyjnych w wyniku wielkich osiągnięć i zdobyczy Polski Ludowej w ostatnich latach zrodziły się nastroje samouspokojenia i beztroski. Wielu naszym towarzyszom zaczęło się wydawać, że będziemy kroczyli na drodze budowy socjalizmu spokojnie, bez wstrząsów, od sukcesu do sukcesu. A przecież przy wielkich zadaniach naszego budownictwa, przy tak gigantycznym rozmachu, przy nie widzianych jeszcze w Polsce tempach rozwoju produkcji — nie można uniknąć nieraz i poważnych trudności.

Istotnym źródłem naszych trudności jest nienadążanie rozwoju naszego rolnictwa, opartego głównie na indywidualnej gospodarce chłopskiej za rozwojem naszego socjalistycznego przemysłu. Poważną trudnością jest fakt, że np. rozwój naszej bazy surowcowej nie nadąża za gwałtownym wzrostem przemysłu, że brakuje nam wykwalifikowanych kadr dla zaspokojenia rosnących potrzeb naszej gospodarki, że blisko połowa naszej klasy robotniczej jest nowa, dopiero po odrodzeniu Polski przyszła do pracy w przemyśle i transporcie, jest jeszcze nie dość zahartowana.

2. Wielu naszych towarzyszy, upojonych dotychczasowymi osiągnięciami i zdobyczami straciło z pola widzenia wroga klasowego, zapomniało często, że wróg jest wprawdzie pobity, ale nie jest jeszcze całkowicie dobity i nie rezygnuje ani na chwilę z walki z nienawistną mu władzą ludową. Lenin wszak przestrzegał nazajutrz po zwycięstwie Rewolucji Październikowej: **„Przejście od kapitalizmu do komunizmu, to cała epoka historyczna. Póki się ona nie zakończyła, wyzyskiwaczom nieuchronnie pozostaje nadzieja na restaurację, a nadzieja ta przeistacza się w próby restauracji. I po pierwszej poważnej klęsce obaleni wyzyskiwacze, którzy nie spodziewali się swego upadku, nie wierzyli weń, nie dopuszczali myśli o nim, rzucają się w bój z udziesięciokrotnioną energią, z wściekłą pasją, ze stokrotnie wzmożoną nienawiścią, w bój o przywrócenie utraconego „raju", o swoje rodziny, które żyły tak słodko, a które teraz „ordynarny motloch" skazuje na ruinę i nędzę albo na „pospolitą pracę"...**

Najgroźniejszym objawem tego stępienia czujności klasowej było niezrozumienie, niedocenianie przez wielu towarzyszy bezspornego faktu, że wróg usiłuje prowadzić wredną robotę również i w samej klasie robotniczej.

Lenin uczył:

„Czyż walka klasowa w epoce przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, nie polega na tym, by chronić interesy klasy robotniczej od tych garstek, grup, warstw robotników, którzy uporczywie trzymają się tradycji (nawyków) kapitalizmu i nadal patrzą na państwo radzieckie po staremu: dać „mu" pracy czym mniej i czym gorszej — zedrzeć z „niego" pieniędzy czym więcej".

3. Szereg organizacji partyjnych nie prowadził należytej walki z oportunizmem w praktyce, przejawiającym się w braku bojowej postawy organizacji i członka partii, nie dość energicznie przeciwstawiał się ludziom głoszącym „teoryjki" hodowane i propagowane przez wroga.

Szczególnie perfidna i podstępna jest lansowana ostatnio **teoryjka antyindustrializacyjna, głosząca, że szybki rozwój przemysłu w Polsce musi prowadzić do zwijania konsumcji, a więc, że rzekomo dla podniesienia konsumcji należy przyhamować tempo rozwoju naszego przemysłu i wzrostu budownictwa.**

Ta zakłamana, wroga teoryjka dąży do poderwania siły potęgi naszego kraju i ma na celu uzależnienie Polski od państw imperialistycznych, których faktyczną półkolonią był nasz kraj przez 20 lat rządów burżuazji.

Tylko socjalistyczna industrializacja czyli uprzemysłowienie Polski zapewnia rozwój, siłę i niezależność naszego państwa, zapewnia stopniowy wzrost konsumcji mas pracujących. Tylko rozwój przemysłu ciężkiego, produkującego maszyny i surowce, zapewnia rozwój przemysłu lekkiego, produkującego środki konsumcji. Tylko rozwój naszego przemysłu, produkującego niezbędne dla wsi maszyny, nawozy sztuczne i artykuły przemysłowe może zapewnić rozwój naszego rolnictwa i jego stopniowe przejście na tory gospodarki że społowej.

Tylko wzrost siły naszego kraju — wkład nasz w rosnącą siłę obozu pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki — może zapewnić bezpieczeństwo naszego kraju, może utrzymać na uwięzi neohitlerowców i podżegaczy wojennych.

4. Część naszego aktywu partyjnego w czasie ostatnio przeżywanych przez nas trudności nie dość aktywnie szła w masy. — Pozostawiano w ten sposób słabsze, wahające się elementy same wobec wzmożonej wrogiej działalności, wrogiej plotki. A przecież podstawową zasadą bolszewików, na których się wzorujemy, jest być zawsze z masami, a tym bardziej wtedy, gdy są one pod naciskiem trudności.

5. Wciąż i wciąż stwierdzamy niedostateczny postęp w dziele oczyszczania szeregów partyjnych od elementów wrogich i obcych. Wiemy, ilu ludzi zupełnie nam obcych i nawet wrogich przedostało się w ubiegłych latach do partii, prześlizgnęło się do PZPR, a teraz hamuje aktywność szeregu ogniw partii.

Wiemy, że niejeden człowiek, początkowo nam daleki, który do partii dostał się przypadkowo, stał się z czasem swój — partia go nauczyła, partia go wychowała.

Mamy wielu dobrych, uczciwych — aczkolwiek mało wymownych — robociarzy w partii, których przez należytą pracę polityczno - wychowawczą można uaktywnić.

Jeśli jednak ktoś w chwilach trudności nagle się uaktywnia jako nosiciel i rozsadnik wrogich plotek, to niepodobna go tolerować w szeregach partii tym bardziej, że przeważnie będzie to zamaskowany wuerenowiec czy reakcjonista innej maści.

Czyszcząc systematycznie i zdecydowanie swe szeregi od elementów wrogich i obcych, będących nosicielami i rozsadnikami wrogich wpływów, będą organizacje partyjne podnosić swą aktywność w walce z działalnością wroga.

*

Mówiłem o odpolitycznieniu szkolenia partyjnego i o konieczności jego upolitycznienia. Bardzo często zresztą w ostatnim okresie oceniając ten czy inny słaby odcinek naszej pracy wypada nam stwierdzić, że głównym źródłem tej słabości jest przede wszystkim słabość pracy politycznej. Wystarczy choćby wspomnieć uchwałę Komitetu Warszawskiego o WPB-19.

Ocena ta jest tak często stosowana przez instancje partyjne, że nawet spowszedniała, starło się jej ostrze.

A jednocześnie nierzadko się zdarza, że towarzysze ograniczają, zwężają, spłycają treść tej oceny.

Słaba praca polityczna? To znaczy — trzeba robić więcej referatów, pogadanek i wzmacniać szkolenie partyjne. Czy to jest słuszne? To jest słuszne, ale to bynajmniej nie wyczerpuje sprawy.

W 1921 r. na X Zjeździe Lenin wskazywał —

„Polityka — to jest stosunek między klasami i ona decyduje o losach republiki".

W tym samym roku w szkicach do broszury „O podatku w naturze" Lenin zapytuje:

„Co to jest polityka" — i odpowiada —

1) awangarda proletariatu do jego masy,

2) proletariat do chłopstwa,

3) proletariat (i chłopstwo) do burżuazji!".

Widzicie więc, że polityka — to nie tylko agitacja i propaganda, to również określenie kierunku uderzenia, to również strategia i taktyka.

Czy na szeregu zakładów pracy działa wróg? Tak, towarzysze. Są fakty szkodnictwa, sabotażu, są autorzy i stali roznosiciele wrogich plotek.

Czy są w naszych fabrykach i zakładach pracy elementy nowe, niezahartowane, niezdyscyplinowane, nieświadome?

Czy istnieje więc w naszych zakładach taka forma walki, której treścią jest ochrona interesów klasy robotniczej jako klasy przed takimi grupami czy warstwami robotników, walka, której treścią jest wychowanie nowej świadomości, dyscypliny, nowego stosunku do pracy?

Czy istnieje więc taka forma walki, którą prowadzimy głównie środkami wychowania, przekonywania, bo chodzi tu o przyszłych pełnocennych proletariuszy? (Nie wyklucza to formy walki oczywiście potrzeby zastosowania w granicach prawa środków przymusu, gdy idzie o bumelantów, wałkoni i nieboraczy wszelkiego rodzaju).

Z tego wynika, że postulat umocnienia pracy politycznej, który tak często podkreślamy, oznacza nie tylko więcej agitacji i propagandy, ale oznacza również:

po pierwsze: konieczność rozeznania przez organizację partyjną wroga przed każdą akcją i w toku akcji, umiejętność przewidywania jego działalności (metod, chwytów itp.) po to, aby ujawnić go, zdemaskować i izolować od mas,

po drugie: — umiejętność przewidywania i ujawniania przed każdą akcją i w czasie akcji elementów wahających się, po to, by móc na nie odpowiednio i skutecznie oddziaływać,

po trzecie — uświadomienie o charakterze i znaczeniu każdej akcji członków partii i bezpartyjnego aktywu oraz należyte rozstawienie w toku tej akcji przodujących sił, po to, by zapewnić jej pomyślny przebieg.

A teraz towarzysze, czy od tych wszystkich spraw może sobie stać z daleka szkolenie partyjne?

Jasne, że nie. Musi ono być z nimi jak najściślej związane.

Zadaniem szkolenia partyjnego jest wychowanie w członkach partii najlepszych cech komunisty — ofiarności, bezwzględności w walce z wrogiem, dyscypliny, umiejętności przełamywania wszelkich trudności.

(„Trybuna Ludu").

Wzmocnimy nasze wysiłki, by zwiększyć potęgę obozu pokoju by wykazać swą gorącą miłość do Stalina

Świat pracy Kielecczyzny z entuzjazmem wita słowa Wielkiego Chorążego Pokoju

Wiadomość o wywiadzie udzielonym przez Generalissimusa Józefa Stalina korespondentowi „Prawdy" obiegła błyskawicznie stolicę i cały kraj. Wokół głośników radiowych podających tekst wypowiedzi Józefa Stalina gromadziły się załogi ulotki z tekstem odpowiedzi miejscowości.

Robotnicy i chłopi gorąco manifestowali swą radość z potęgi obozu antyimperialistycznego — potęgi przewyższającej ciemne siły grożące nową pożogą wojenną. Ze wszystkich wypowiedzi biło głębokie zrozumienie, że wytężona praca nad dalszą rozbudową siły gospodarczej i obronnej Polski Ludowej — to zasadniczy wkład naszego narodu w ogólną walkę o zwycięstwo pokoju.

W Starachowickiej Fabryce Samochodów, wiadomość o tym, że zostanie podany przez radio tekst odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" zelektryzowała całą załogę. We wszystkich działach produkcyjnych pod megafonami w okamgnieniu zebrali się robotnicy, słuchając z ogromną uwagą słów Wielkiego Chorążego Pokoju.

Kiedy umilkły megafony, a robotnicy znów stanęli przy swych warsztatach pracy wywiązały się żywe dyskusje: Zofia Kowalska mówi: **„Dobrze, że Związek Radziecki, że my, robotnicy posiadamy taką potężną broń, wtedy, kiedy nam wygrażają imperialiści amerykańscy. Wiemy, że Związek Radziecki nie chce wojny, tak jak nie chcą jej wszyscy uczciwi ludzie. Teraz wrogom pokoju poważnie zmniejszy się ochota do awantur wojennych".**

„Słowa Stalina — powiedział Ponikowski—**dodały nam sił do dalszej walki o pokój. Jak zdecydowana jest wola pokoju Związku Radzieckiego — widać z tego, że choć ZSRR jest tak ogromną potęgą z całym naciskiem żąda zakazu broni atomowej".**

Robotnicy huty „Ostrowiec" z napięciem słuchają z głośników radiowych słów wywiadu Józefa Stalina. Gdy milkną megafony wybucha gwar rozmów i dyskusji. Na twarzach maluje się radość i duma. Wśród ogromnego entuzjazmu robotnicy stwierdzają:

Załoga nasza wita — słowa Towarzysza Stalina jako wyraz potęgi i przewagi obozu antyimperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, widząc w nich niezłomną wolę walki o pokój i rękojmię zwycięstwa w tej walce.

Niechaj te słowa będą ostrzeżeniem dla wszystkich naśladowców Hitlera.

Świadomi potęgi obozu pokoju wniesiemy swój wkład do wzmocnienia sił obozu antyimperialistycznego, do wzmocnienia gotowości, obronności i bezpieczeństwa naszej ojczyzny przez wzmożenie wydajności pracy i wykonania naszych planów produkcyjnych. Każdy obywatel, robotnik w fabryce swoim wysiłkiem produkcyjnym, chłop przez wykonanie planu dostaw zboża, mięsa i kartofli spełnia swój niezłomny patriotyczny obowiązek i służy sprawie walki o pokój i bezpieczeństwa ojczyzny".

Po masówce we wszystkich wydziałach słowa Józefa Stalina są szeroko omawiane i komentowane.

W rozmowie z tow. pracy czołowa robotnica jednego z działów Jadwiga Zaczkiewicz mówi: **„Przez kilka lat imperialiści krzyczeli i straszyli nas bombą atomową. Teraz jak się dowiedzieli o tak ogromnej sile Związku Radzieckiego wzięli dudy w miech i znów wrzeszczą. Tylko że obecnie krzyczą z wściekłości, że nie tak łatwo targnąć się na pokój".**

„Towarzysz Stalin mówi wyraźnie — dodaje teraz tow. Piotrowski — **że nie mamy zamiaru na nikogo napadać, ale żeby też nikt nie ważył się napadać na nas. Kto miałby na to ochotę niech pamięta o losie Hitlera".**

Tokarz Jan Bogucki stwierdza: **„Jesteśmy silni — silniejsi niż ci, którzy podżegają do wojny — ale żeby zmusić imperialistów, aby przestali potrząsać szabelką, musimy... dobrze zawinąć rękawy i wziąć się do jeszcze wydajniejszej roboty".**

Zwartym murem stanęła na masówce załoga KZWM, słuchając płynących z głośnika radiowego słów oświadczenia Generalissimusa Józefa Stalina.

„Przeliczyli się imperialiści", „Obóz pokoju potrafi dać godną odpowiedź napastnikom" — oto głosy jakie słychać w rozmowach między robotnikami.

Jeden z przodowników pracy tow. **Wilhelm Adameczyk** stwierdził: **„Nie chcemy wojny, toteż cieszymy się, że podżegaczom wojennym wypada z ręki podła broń: szantaż bombą atomową. Podstawa zwycięskiej walki o pokój — to nasza wytężona praca. Dlatego jeszcze bardziej zwiększymy nasze wysiłki produkcyjne, aby wykazać nasze gorące przywiązanie do Józefa Stalina".**

Tekst odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" nadany został przez wszystkie głośniki zainstalowane na rozległym terenie budowy cementowni w Wierzbicy. Wokół głośników ciasnym tłumem skupiła się załoga. Budowniczowie wspaniałego obiektu planu 6-letniego w pełnej napięcia ciszy wysłuchali historycznego wywiadu. Z każdym zdaniem padających z głośników coraz większa radość maluje się na twarzach robotników.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa wywiadu, długą chwilę trwa jeszcze cisza. Aż nagle z tysięcy wezbranych radością piersi wybucha okrzyk jak grzmot: **„Niech żyje potężny Związek Radziecki", „Niech żyje walka o pokój".**

Wywiad udzielony przez Towarzysza Stalina — powiedział brygadzista **Masełka — donosi nam o nowym zwycięstwie w naszej walce o pokój. Związek Radziecki, a więc cały obóz pokoju — potężniejszy jest od imperialistów. Pokój silniejszy jest od wojny.**

Słowa Józefa Stalina pomogą nam w pracy. Od dziś z jeszcze większym zapałem będziemy wykonywać zobowiązania podjęte dla uczczenia Rewolucji Październikowej".

Wieść o odpowiedzi Stalina w sprawie broni atomowej błyska wicznie dotarła do najdalszych zakątków wsi kieleckiej. Chłopi od wczesnego rana dyskutowali nad każdym zdaniem. M. inn. we wsi Śladów Mały, gm. Chmielnik, grupa mieszkańców po zapoznaniu się z treścią odpowiedzi Józefa Stalina postanowiła zapoznać całą gromadę z tym ważnym wydarzeniem.

Małorolny chłop, aktywista społeczny — Jan Kuza tak mówił do Tadeusza Bracieszewicza i R. Sobali: **„Każde słowo towarzysza Stalina — to twarde ogniwo potężnego łańcucha pokoju, którym skujemy łapy kapitalistów, bankierów i fabrykantów amerykańskich. Musimy naszą pracą i dokładnym wykonywaniem wszystkich obowiązków wobec państwa umacniać obóz pokoju.**

W dniu 7 bm. w Kielcach na konferencji nauczycieli kursów języka rosyjskiego dla dorosłych, ponad 200 osób w pełnej napięcia ciszy wysłuchało tekstu odpowiedzi towarzysza Stalina w sprawie broni atomowej. Nauczycielstwo gorąco manifestowało swe przywiązanie do wielkiego nauczyciela mas pracujących — chorążego pokoju.

Wśród burzliwych oklasków i okrzyków na cześć Związku Radzieckiego i jego wodza — Stalina uchwalono jednomyślnie rezolucję w której m. inn czytamy:

— Gorąco witamy odpowiedź chorążego pokoju Józefa Stalina udzieloną korespondentowi Prawdy w sprawie broni atomowej — odpowiedź zdumiewającą cały świat radośną dla wszystkich narodów wieścią o wielkiej potędze Związku Radzieckiego, pod którego przewodem prowadzimy walkę o pokój. Słowa Towarzysza Stalina, które są groźnym ostrzeżeniem pod adresem naśladowców Hitlera staną się dla nas bodźcem w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia — przyszłych obywateli Polski Socjalistycznej, w pracy nad pogłębieniem przyjaźni między narodami i rozwijaniem serdecznych uczuć do narodów Związku Radzieckiego. Wierni nauce wielkiego Stalina, bez przerwy walczyć będziemy z wstecznictwem, zacofaniem i reakcją, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Czyn Październikowy pomnaża niezwyciężoną siłę obozu pokoju

Rośnie fala zobowiązań w województwie kieleckim

Robotnik przy swojej maszynie, górnik w kopalni, chłop przy realizowaniu kontraktacji i planowego skupu zboża, inteligent w biurze i urzędzie — wszyscy ludzie pracy rozpoczęli wielkie współzawodnictwo o godne uczczenie 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Źródłem zapału — który towarzyszy podejmowaniu zobowiązań — jest świadomość, że Czyn Październikowy pomnaża niezwyciężoną siłę obozu pokoju.

50 ton stali wytopią dodatkowo marteny huty „Ostrowiec"

Socjalistyczna inicjatywa budowniczych Fabryki Samochodów na Żeraniu i budowniczych wielkiej cementowni w Wierzbicy, poderwała kolektyw robotniczy huty „Ostrowiec".

W wielkiej masówce wzięła udział cała załoga huty. Jako pierwszy przemówił przedstawiciel **martenów**, oznajmiając zebranym, że **wytapiacze huty „Ostrowiec" dadzą w Czynie Październikowym dodatkowo 50 ton stali.**

Kolektyw wielkiego pieca postanowił wyładować 130 wagonów koksu i 10 wagonów piasku.

Walcownia uniwersalna wyprodukuje 560 ton wyrobów walcowanych ponad plan, wartości 392 tys. zł.

Kolektyw odlewni postanowił **skrócić czas kapitalnego remontu z 30 na 16 dni**, co da oszczędności 900 tys. zł.

Frezer Jan Bogucki — grupowy i przodownik pracy postanowił **zwiększyć wydajność swej pracy o 10 procent**, a **tow. Bronisław Czyż**, również frezer pracujący na dwóch obrabiarkach, zobowiązał się **zwiększyć wydajność swej pracy o 15 procent.**

Kolektyw warsztatu instalacyjnego i elektryczno-mechanicznego postanowił przeprowadzić **remont suwnicy na stalowni martenowskiej w czasie 4 dni, zamiast w ciągu 21 dni. Dzięki temu** wysiłkowi, stalownia martenowska będzie mogła **wyprodukować** dodatkowo **850 ton stali.**

Walcownia obręczy i młotownia zobowiązały się wyprodukować **8 ton obręczy, wartości 3.960 zł.** Ponadto towarzysze z walcowni postanowili wyprodukować **6 ton obręczy dojazdowych wartości 2.400 zł.**

Zobowiązania napływają nadal.

6 milionów papierosów od załogi PMT w Radomiu

„Wyprodukujemy w październiku ponad plan 6 milionów papierosów" — padło zobowiązanie robotników działu wyrobów papierosów **Radomskiej Wytwórni PMT.**

Dział wyrobów tytoniów zobowiązał się wykonać ponad plan 6.200 kg. tytoniu, a załoga pakowalni wspólnie z robotnikami innych działów zapakuje 5.200 tys. sztuk papierosów przed terminem.

Ogólna wartość zobowiązań kolektywu robotniczego PMT Radom wynosi 687 tys. zł.

50 motocykli ponad plan dadzą robotnicy KZWM

Robotnicy KZWM zobowiązali się się m. in. **wyprodukować ponad plan 50 motocykli „SHL" oraz zakończyć roczny plan produkcji na wydziale krajalni do 1 listopada br.** Ogólna wartość zobowiązań podjętych wynosi ponad 750 tys. zł.

Zobowiązania kolejarzy

Pracownicy 1-go i 19-go odcinka drogowego węzła kolejowego w Kielcach zobowiązali się **podnieść wydajność pracy o 10 proc. przy podsypce żwirowej systemem „szuflarzowym" dając tym 3213 zł. oszczędności.** Warsztaty wagonowe zobowiązały się **przeprowadzić rewizję pługa odśnieżnego do 20. X. br.** Warsztaty mechaniczne zobowiązały się **wykonać naprawy bieżące 3—ch parowozów i uruchomić je do 20. X.**

Ogólna wartość zobowiązań wynosi 10.803 zł. Przyniosą one **10.029 zł. 80 gr. oszczędności.**

Tow. **Helioder Mikulski** zobowiązał się przeszkolić dwóch laborantów.

Pracownicy służby wykonawczej zobowiązali się **zaoszczędzić 50 parowozogodzin pracy maszynowej oraz oczyścić tory ogólne i wyładunkowe, oszczędzając tym 1127 zł.** Pracownicy ekspedycji towarowej zobowiązali się **oczyścić tory nr. 8 i 10 oszczędzając tym 232 zł.** Pracownicy odcinka silnych prądów **wykonają instalację elektryczną w dwóch budynkach mieszkalnych oszczędzając tym 390 zł.** Odcinek telefoniczny zobowiązał się **dodatkowo doprowadzić przewód telefoniczny z wstawieniem słupa na wartość 467 zł. zaoszczędzając tym 263 zł.** Pracownicy odcinka zabezpieczenia ruchu pociągów zobowiązali się **ustawić rogatkę mechaniczną na przystanku osobowym w Stokowcu o wartości 7231 zł. zyskując przy tym 480 zł. oszczędności.** Pracownicy oddziału eksploatacyjnego zobowiązali się **oczyścić tor wyładunkowy nr. 23 co da 910 zł. oszczędności.**

Te cenne zobowiązania zaoszczędzą państwu razem **18.814,80 zł.**

Osiem drużyn parozowych w Sędziszowie zobowiązało się **wybrać 250 ton miału węglowego**, jako gorszy asortyment węgla.

Uczniowie szkoły przy parowozowni zobowiązali się **ułożyć 40 m sześć. desek oraz uporządkować szlak.**

Wartość podjętych zobowiązań wynosi **153.708 zł, z czego 79.987 zł to oszczędności.**

„Częstocice" oszczędzą 855 tys. zł

Załoga cukrowni „Częstocice" zobowiązuje się zmniejszyć manco buraka cukrowego o **0,36 proc.**, co daje **182,052 zł.** oszczędności — przekroczyć normę dzienną przerobki buraka o **2 proc.** co daje **25,112 zł.** oszczędności — zmniejszyć straty cukru o **0,2 proc.** co daje **632.376 zł.** oszczędności zmniejszyć zużycie węgla o **0,1 proc.** co daje **255,36 zł. oszczędności.**

W realizacji swych zobowiązań **Rewolucji Październikowej załoga cukrowni „Częstocicie" zaoszczędzi państwu 855,076 zł.**

Robotnicy huty „Ostrowiec" wysłuchują przemówienia sekretarza KF tow. Jerzego Polita (pierwszy od prawej). Drugi od prawej tow. Posta Władysław z martenów i Gilewski Stanisław z walcowni, zgłaszają swe zobowiązania.

W Tygodniu Ligi Przyjaciół Żołnierza

całe społeczeństwo zamanifestuje gorące uczucia miłości dla Wojska Polskiego

Wywiad z prezesem Zarządu Głównego LPŻ min. S. Matuszewskim

Serdeczne i gorące powitanie, jakie zgotowało całe społeczeństwo Polski Ludowej żołnierzom powracającym do swych garnizonów z obozów letnich, duma, jaką budziła postawa bojowa i wspaniałe wyposażenie jednostek wojskowych — wszystko to zadokumentowało dobitnie nierozerwalną więź całego narodu z jego Ludowym Wojskiem — oświadczył przedstawicielowi PAP Prezes Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza, min. **St. Matuszewski.**

W „Tygodniu LPŻ" — mówi minister Matuszewski — masy robotnicze i chłopskie dadzą wyraz swej świadomości, że **wojsko nasze wyrosło z ludu, z ludem jest nierozerwalnie związane i wiernie stoi na straży naszych zdobyczy demokratycznych i wspaniałego dorobku narodu polskiego.** W „Tygodniu Ligi" znajdzie swój mocny wyraz idea braterstwa broni Wojska Polskiego z bohaterską Armią Radziecką, braterstwa scementowanego wspólnie przelaną krwią w walce o wyzwolenie narodów z niewoli faszystowskiej.

Kulminacyjnym momentem akcji organizowanej w „Tygodniu" przez Ligę Przyjaciół Żołnierza będzie **Dzień Wojska Polskiego**, obchodzony przez cały nasz naród 12 października, w dniu 8—ej rocznicy pamiętnej bitwy pod Lenino, bitwy, która zapoczątkowała historyczny i pełen sławy szlak zwycięskich bojów wyrosłego u boku Armii Radzieckiej Wojska Polskiego.

Liga Przyjaciół Żołnierza, której praca służy dalszemu zacieśnianiu nierozerwalnej więzi łączącej naród polski z wojskiem stawia sobie za cel, by w okresie „Tygodnia" jak najszerzej spopularyzować wśród społeczeństwa chlubne tradycje Wojska Polskiego, i zapoznać społeczeństwo z postępowymi postaciami naszej historii, z bojownikami o wolność naszej ojczyzny i wyzwolenie innych narodów.

Poświęcając **główny wysiłek** zagadnieniom **wzmocnienia obronności kraju LPŻ** objęła dziesiątki **tysięcy swych członków szkoleniem w różnych** dziedzinach techniczno—obronnych. Coraz liczniejsze rzesze młodzieży, robotników, chłopów i pracowników umysłowych, rozumiejących znaczenie działalności LPŻ dla sprawy obronności kraju i utrwalenia pokoju, garną się w szeregi Ligi, by przez rozwój sportów wojskowych i zdobycie umiejętności techniczno-obronnych wnieść swój wkład w dzieło walki o pokój i plan 6—letni.

Stałe umasowianie naszej organizacji i pogłębianie pracy organizacyjno — szkoleniowej jest jednym z przejawów świadczących, że społeczeństwo nasze doskonale rozumie, iż w obliczu wzrastającej awanturniczości i agresywności imperializmu amerykańskiego, który rozpętał zbrodniczą wojnę w Korei i patronuje rozbudowie neohitlerowskiego Wehrmachtu — wzmocnienie obronności naszej Ojczyzny, **dalszego pogłębienie i zacieśnienia więzi między masami pracującymi a wojskiem — to pewny czynnik bezpieczeństwa kraju i kontynuowania pokojowego budownictwa socjalistycznego.**

250 tuczników w I kwartale 1952 roku

Wspaniałe zobowiązania chłopów z gromady Pakosław

Chłopi gromady **Pakosław** (pow. Starachowice) odpowiadając na apel Żerania, jako jedni z pierwszych ze wsi naszego województwa podjęli następujące zobowiązania:

Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanawiamy:

1. **Wykonać do dnia 10 grudnia całoroczny plan skupu zboża, pomimo, że dopiero w tej chwili otrzymaliśmy agregaty młocarniane.**
2. **Odpowiadają jednocześnie na apel spółdzielców z Kozubowa: „WIĘCEJ CHLEBA, WIĘCEJ MIĘSA DLA OJCZYZNY — zakontraktować na pierwszy kwartał 1951 r. 250 tuczników, zamiast 9 przewidzianych planem dając w ten sposób masom pracującym naszej ojczyzny więcej mięsa, tłuszczów i wędlin.**
3. **Zakończyć jesienną akcję siewną do dnia 10 bm.**
4. **Przeprowadzić wykopki ziemniaków i roślin pastewnych nie później jak do dnia 15 bm.**
5. **Ogrodzić płotem długości 300 metrów plac przy szkole podstawowej, dając w ten sposób naszym dzieciom możliwość założenia ogrodu i boiska sportowego.**

Mieszkańcy gromady Pakosław gmina Błaziny, pow. Starachowice

Uroczyście i radośnie witali mieszkańcy Kielc żołnierzy powracających z obozów letnich

W dniu wczorajszym, społeczeństwo kieleckie witało serdecznie dalsze oddziały żołnierzy garnizonu kieleckiego powracających z obozów letnich. Około godziny 11-ej na placu przed Domem Młodzieży zgromadziły się tłumy mieszkańców Kielc: robotnicy, pracownicy umysłowi, młodzież szkolna. W jasnych promieniach jesiennego słońca trzepotały dziesiątki szturmówek, transparentów i flag biało-czerwonych, czerwonych i niebieskich. Dwa duże czerwone transparenty bielą liter głosiły o wielkiej miłości społeczeństwa do naszego kochanego wojska: „NIECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE — WIERNA STRAŻ POKOJU" „LUDOWE WOJSKO POLSKIE ZABEZPIECZA NARÓD POLSKI PRZED DRAPIEŻNYMI ŁAPAMI MIĘDZYNARODOWEGO IMPERIALIZMU".

Punktualnie o godz. 11.30 przy dźwiękach marsza na plac wkroczyły pierwsze czwórki żołnierzy. Powitały ich spontaniczne okrzyki i wiązanki kwiatów. Owacje te wzmogły się na widok uśmiechniętych dumnie i radośnie twarzy żołnierzy i ich wspaniałej postawy.

W imieniu społeczeństwa Kielc żołnierzy przywitał przewodniczący Prezydium MRN tow. Jan Arczewski, który w zakończeniu swego przemówienia powiedział:

— Żołnierze! Wiedzcie o tym, że ludność miasta Kielc i Ziemi Kieleckiej jest zawsze z Wami i otacza Was troskliwą opieką, bo widzi w Was ostoję bezpieczeństwa i pokoju. Jesteście zbrojnym ramieniem naszego narodu, broniąc pokoju, niepodległości i zdobyczy demokracji ludowej. Niech żyje Wojsko Polskie i jego najwyższy zwierzchnik Prezydent Bolesław BIERUT. Niech żyje naczelny wódz, bohater spod Stalingradu, Warszawy, Berlina — Marszałek Konstanty ROKOSSOWSKI! Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego wódz — Generalissimus Józef STALIN!

Następnie żołnierzy przywitali: członek Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza ob. *Osterczy* i przedstawicielka harcerstwa *Bogumiła Tałasiewicz*.

Za serdeczne przyjęcie, w imieniu żołnierzy podziękował kpt. *Zabielski*, który powiedział m. in.:

— Dzisiejsze radosne i serdeczne powitanie zorganizowane tak uroczyście przez społeczeństwo kieleckie, jeszcze bardziej rozpali wśród żołnierzy entuzjazm do pracy i szkolenia nad umacnianiem siły i gotowości bojowej. Przyrzekamy Wam, że zaszczytne zadania obrony naszej niepodległości i wspaniałego socjalistycznego budownictwa, jakie postawił przed nami naród — wykonamy.

Głównym punktem uroczystości było wręczenie nagród przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego. Wśród ogromnego entuzjazmu tłumów nagrodę w postaci „Pioniera" — daru PZGS Kielce — odebrał plutonowy *Jan Łagowski*. Drugi radioaparat — dar Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju — otrzymał strzelec *Fabian Farbowski*. Buty narciarskie od Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy otrzymał strzelec *Tadeusz Nadstawek*. Srebrną papierośnicę wraz z cygarniczką —dar Prezydium WRN — otrzymał *Czesław Bociański*. Ogółem nagrodzono 106 żołnierzy— przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

Z. J.

Baza rybołóstwa dalekomorskiego w Świnoujściu przygotowana do przyjęcia transportów ryb

Przed budowniczymi wielkiej bazy rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu postawiono trudne zadania: w najkrótszym terminie przygotować bazę do przyjęcia masowych transportów śledzi.

Budowniczowie bazy jeszcze raz udowodnili, że nie ma rzeczy niemożliwych tam, gdzie chodzi o wykonanie zadań planu 6—letniego, o wzmacnianie siły gospodarczej Ludowego Państwa.

Od wielu tygodni toczyła się na terenie budowy bazy walka o wykonanie i wyprzedzenie harmonogramu prac. Mimo poważnych niejednokrotnie trudności w dostawie materiałów budowlanych, **termin rozpoczęcia masowych wyładunków ryb w nowej bazie został dotrzymany.**

Przy nowoczesnych sprężarkach uwijają się młodzi maszyniści. „Maszyny pracują jak zegarki" — zachwyca się **Roman Mnichowski.** — Sprężarki polskiej produkcji budzą podziw całej załogi. Obsługiwane przez **Władysława Smelkowskiego** suwnica raz po raz unosi naczynia wypełnione ogromnymi bryłami lodu.

Największe jednak zwycięstwo odnieśli robotnicy przy wykończeniu hali przeładunkowej i manipulacyjnej. Ostatnie metry lastrikowej posadzki późną nocą ułożyła trójka **Feliksa Anyżewskiego**, czołowego pracownika pracy, inicjatora trójkowego systemu pracy w budowlarce na terenie Szczecina.

Kierująca i mobilizująca siła organizacji partyjnej i jej sekretarza tow. **Bolesława Osiała**, przodujących agitatorów tow. tow. **Sobolewskiego, Teiferta, Pawłaczyka** i wielu innych **sprawiły że na budowie wszyscy gorąco pragnęli za wszelką cenę dotrzymać terminu.**

Dzięki niezwykłej ofiarności budowniczych, trawler „Wulkan", który pierwszy zawinie do Świnoujścia z ładunkiem ryb — będzie szybko i sprawnie rozładowany.

Już nadchodzą. Za chwilę z rąk dzieci licznie przybyłych na trasę marszu, posypią się kwiaty, składane w darze dzielnym żołnierzom.

Program festiwalu filmów radzieckich na terenie Kielecczyzny

Jedną z najważniejszych imprez w programie obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, będzie OGOLNOPOLSKI FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH. Ten wielki cykl obejmie 16 nowych pozycji przodującej kinematografii świata, jak: „Wielki obywatel", „Daleko od Moskwy", „Kawaler Złotej Gwiazdy", wspaniałe filmy dokumentalne i fabularne, dubbingowane i kolorowe.

Ostatnia konferencja Okręgowego Zarządu Kin w Kielcach z przedstawicielami instytucji społecznych, organizacji masowych i kierowników kin, stanowiąca podsumowanie organizowanych poprzednio narad roboczych, ustaliła program festiwalu w woj. kieleckim.

W dniu otwarcia nastąpi uroczyste przemianowanie kina „Bałtyk" w Kielcach na kino „Moskwa".

Szereg innowacji w prowadzeniu seansów oraz wielkie udogodnienia w nabywaniu biletów, zachęcą i umożliwią wszystkim obejrzenie jak największej ilości filmów festiwalowych.

8 miejskich kin w województwie wyświetlać będzie specjalny program festiwalowy, zmieniając co 2 dni grany obraz. **Stałe kina wiejskie, po raz pierwszy w tym roku objęte festiwalem, w Sędziszowie, Pacanowie, Dwikozach, Bliżyźnie, Sitkówce i Wiśniówce, objeżdżać będą również gromady w obrębie 8 km. Marszrutą kin objazdowych obejmie pozostałe miejscowości. Nie będzie ani jednej gminy, ani jednej gromady, do której nie dotarłby w Miesiącu Przyjaźni film radziecki.**

Program i terminarz poszczególnych kin podany w afiszach, recenzje filmów, ulotki rozrzucane z samolotu Ligi Lotniczej, zapoznają widza z planowanym przebiegiem festiwalu. Kielecki radiowęzeł podawać będzie również codziennie w godzinach 13—13,30 przegląd filmów festiwalowych.

Przedsprzedaż karnetów festiwalowych zaoszczędzi każdemu pracującemu czas tracony na wystawanie w kolejkach. Organizacje społeczne i pracownicy Filmu Polskiego rozprowadzając bilety wśród załóg wszystkich zakładów pracy, informować będą równocześnie o tematyce i walorach danego filmu. Obok karnetów obejmujących wszystkie filmy festiwalowe wprowadzono karnety, uprawniające do wstępu na kilka filmów, co umożliwi wybór tych pozycji repertuaru, które robotnika czy ucznia najbardziej interesują. Już w tym tygodniu można nabywać karnety. Ponadto przed każdym seansem odbywać się będzie sprzedaż biletów zbiorowych.

W czasie festiwalu przewiduje się seanse zamknięte: **poranki dla młodzieży szkół średnich, poranki dziecięce z kreskówkami i bajkami oraz przedpołudniowe seanse dla robotników pracujących na drugiej zmianie.** Demonstratorzy filmów oświatowych otrzymają dodatkowe przeźrocza dla szkół, obrazujące osiągnięcia pokojowego budownictwa ZSRR.

Zadania tegorocznego festiwalu nie ograniczają się do pokazania widzowi kilkunastu świetnych pozycji kinematografii radzieckiej. **Festiwal ma jak najszerzej zaznajomić społeczeństwo z ogólno-światowym znaczeniem polityki ZSRR, ze wspaniałym rozwojem narodowej gospodarki radzieckiej.** W tym celu organizowane będą seanse dyskusyjne dla młodzieży, robotników, lekarzy, prawników, prowadzone przez prelegentów partii i TPP-R, z żywym udziałem świadomych aktywistów. Ponadto przed każdym seansem wysłuchamy kilkuminutowych prelekcji związanych tematycznie z wyświetlanym obrazem.

Atrakcyjną innowacją będą **występy zespołów świetlicowych poprzedzające film.** Dla przodowników pracy będą zarezerwowane stałe miejsca w udekorowanych lożach; w przerwach seansu odbywać się będą dla nich **koncerty życzeń.** W poczekalniach kin czynne będą stoiska „Domu Książki" z bogatym wyborem arcydzieł literatury radzieckiej, zwłaszcza powieści sfilmowanych.

Jeszcze jedną atrakcję przygotował Okręgowy Zarząd Kin opracowując plan festiwalu. Jest to konkurs pod hasłem: **„KTÓRY FILM FESTIWALOWY NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁ?".** Uczestnicy konkursu zdobyć mogą wartościowe nagrody za właściwą motywację oceny filmu i zrozumienie tematyki.

Na cześć Wielkiego Października

Na masówkach organizowanych w kieleckich zakładach pracy na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, padają poważne zobowiązania indywidualne i zbiorowe.

Robotnicy KIELECKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO zaoszczędzą 262,255 zł realizując zobowiązania październikowe po szczególnych działów produkcji.

Brygady traczy, tow. tow.: WALENTEGO WARENCKIEGO i HENRYKA RÓŻYCKIEGO przekroczą o 100 proc. plan reperacji skrzyń na miesiąc październik.

Wytwórnia pasty zużytkuje 1875 szt. starych skrzynek od drożdży, co przyniesie 3375 zł oszczędności.

Wytwórnia świec zobowiązuje się wykonać w bieżącym miesiącu. 9 ton świec.

Warsztat mechaniczny przeprowadzi ogólny remont kompresora, brygada zetempowska wykona maszynę świeczkarską, a elektryk JÓZEF PIĄTEK nawinie motor elektryczny. W sumie zobowiązania warsztatu mają wartość 816 zł. Przedterminowe wykonanie kokil odlewniczych do odlewów maszyny świeczkarskiej da ponad 160 zł.

Załoga mydlarni wykona ponad plan 4 tys. kg. mydła zwykłego, 800 kg. mydła toaletowego i 500 kg. proszku do prania, co wynosi w sumie 59,467 zł.

Stolarnia zobowiązuje się rozebrać i przestawić 12 m ściany wytwórni skrzyń, naprawić 20 m² podłogi w magazynie i 20 m kw. chodnika drewnianego.

Fabryczna straż pożarna przeprowadzi ogólny porządek w magazynie głównym.

Pracownicy działu księgowości pomogą wyładować 1 wagon butelek.

Ponadto robotnice paczkarni podjęły zobowiązania indywidualne. Pakowaczka tow. BRONISŁAWA NOWAK wykona do 1. I. 52 r. 200 proc. swej normy przy pakowaniu mydełek toaletowych, co przyniesie 1303 zł. Tow. MARIA SZOPA, DANUTA STOKOWIEC, JÓZEFA ORCZEWSKA, KATARZYNA NAWROCKA i FRANCISZKA JASIŃSKA zwiększą wydajność pracy przy produkcji knotów do świec nagrobkowych, skrzynkowaniu świec stołowych i choinkowych.

Mieszkania w Kielcach przydzielane będą tylko na wnioski zakładów pracy

Stosownie do uchwały Prezydium MRN w Kielcach, począwszy od dnia 15 bm. **przydziały na lokale mieszkalne wydawane będą wyłącznie osobom zgłoszonym przez zakłady pracy, mające swe siedziby na terenie miasta Kielc.** W terminie do dnia 15 bm. zakłady pracy powinny przesłać referatowi mieszkaniowemu Prezydium MRN w Kielcach wykazy osób, którym należy przydzielić lokale mieszkalne.

Z dniem 10 bm. składanie wniosków przez osoby, które wskazują lokale z prośbą o przydział, staje się nieaktualne i nadsyłane wnioski załatwiane będą odmownie.

W ciągu bieżącego miesiąca Prezydium MRN przystępuje do założenia kartoteki lokalowej m. Kielc. Wszyscy administratorzy, względnie właściciele domów obowiązani są w terminie do 15 bm. zaopatrzyć się w referacie mieszkaniowym Prezydium MRN (pokój Nr 113) w druki, które po wypełnieniu i wyrysowaniu szkicu sytuacyjnego lokalu winni złożyć w referacie mieszkaniowym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 bm. Niezastosowanie się do tego zarządzenia spowoduje pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Jednocześnie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zaznacza, **że samowolne zajmowanie lokali mieszkaniowych jest wzbronione a winni, poza wymiarem kary na drodze sądowej, pozbawieni będą prawa za mieszkania na terenie miasta Kielc.**

Notatnik reportera

AUTOBUSY poszczególnych linii MKS otrzymały numery kontrolne, które ułatwiają orientację pasażerom. Warto, by numery takie umieszczone zostały również na przystankach, zdarza się bowiem, że tą samą ulicą przebiegają trasy dwóch różnych linii.

• • •

KLUB LITERACKI ZLP w Kielcach organizuje w lokalu teatru im. St. Żeromskiego w dniu 9 bm. o godz. 17 „Wieczór Fredrowski". Uczestnicy będą mogli wypowiedzieć się na temat wystawianych obecnie komedii Fredry, taką bowiem dyskusję przewiduje m. in. program.

• • •

ZAPOWIEDZIANY na 6 bm. koncert poświęcony utworom Verdiego odbędzie się dziś o godzinie 19-ej w sali Domu Młodzieży.

Plan zalesienia powiatu radomskiego wykonano w 102 procentach

Rabunkowa gospodarka przedwojennych obszarników odbiła się fatalnie na drzewostanie naszych lasów; dokończył zniszczenia okupant hitlerowski. Całe połacie lasów szły pod piły, a o zalesieniu nie było mowy.

Upaństwowienie lasów powyzwoleniu i specjalna ochrona uregulowały ten ważny odcinek gospodarki narodowej a równocześnie **rozpoczęto zalesienie olbrzymich obszarów nieużytków.** Duże połacie stepów i wydm piaszczystych, po których tylko hulał wiatr, pokrywają **obecnie młode sadzonki drzew liściastych i iglastych.**

Do akcji zalesienia zmobilizowano całe społeczeństwo; przoduje tu — jak wszędzie — młodzież. **Młodzież ZMP-owska i szkolna zakłada coraz to nowe szkółki leśne i pielęgnuje młode sadzonki.**

Dzięki temu wykonano plan zalesienia w powiecie radomskim w 102 proc.

Ochronie lasów podlegają nie tylko lasy państwowe, ale także i prywatne, pozostające w rękach chłopstwa. Gminne rady narodowe troszczą się o należyte zalesienie nieużytków chłopskich przez dostarczenie chłopom sadzonek, toteż **stan zalesienia powiatu radomskiego poprawia się z roku na rok.**

J. S.

Nowy katalog prasy radzieckiej

Ostatnio ukazał się nakładem „Ruch" nowy **katalog dzienników i czasopism radzieckich na rok 1952.**

Katalog zawiera szczegółowe informacje o dziennikach i czasopismach radzieckich, które można zaprenumerować za pośrednictwem placówek „RUCHU" w całym kraju.

Katalog wymienia ogółem 216 tytułów dzienników i czasopism, ukazujących się w języku rosyjskim oraz 18 tytułów pism ukazujących się w języku polskim, francuskim, niemieckim, angielskim, chińskim, hiszpańskim i ormiańskim.

Polscy czytelnicy znajdą w katalogu szeroki wachlarz tytułów ze wszystkich dziedzin swoich zainteresowań.

Obok dzienników i czasopism politycznych znajdujemy w katalogu pisma z następujących działów: **socjalno-ekonomiczny, naukowy, dział gospodarki narodowej, techniki, przemysłu, budownictwa i transportu, dział gospodarki wiejskiej, leśnej i rybnej, dział czasopism z zakresu medycyny, biologii i fizjologii, dział pism, poświęconych literaturze i sztuce, działy czasopism młodzieżowych i dziecięcych oraz dział czasopism, omawiających zagadnienia oświaty i pedagogiki.**

Katalog można otrzymać w placówkach „RUCHU".

Zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1952 przyjmuje w Kielcach do dnia 31 bm. Wojewódzki Oddział PPK „RUCH", a w innych miejscowościach delegatury powiatowe „Ruchu".

PONIEDZIAŁEK

KIELCE

8 PAŹDZIERNIKA

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Komedia Fredry.

KINA:

KINO „BAŁTYK" — kolorowy film prod. radzieckiej „Śmiali ludzie". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

KINO „WARSZAWA" — wyświetla film prod. franc. „Baryłeczka". Pocz. seansów: godz. 15.30, 17.30, 19.30.

WARSZAWSKI TEATR „GNOM" — baśń Andersena pt. „Paluszka". Przedstawienie o godz. 18-ej w sali Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, ul. Kościuszki 6.

DYŻURY APTEK:

Apteka Społeczna Nr 2, Pl. Partyzantów 11.

RADOM

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — sztuka Szekspira pt. „Dwaj panicze z Werony".

KINA:

„BAŁTYK" — film prod. radz. pt. „Śmiali ludzie".

„HEL" — film prod. radz. pt. „Na odsiecz Carycyna".

RADIO

8 PAŹDZIERNIKA

6.05 Wiadomości poranne. 6.05 Muzyka. 6.35 Melodie operetkowe. 9.40 Muzyka z płyt. W programie J. S. Bach. 10.00 „Nasza ulica" — fragment powieści Jana Petersona 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — powtórzenie lekcji II. 11.52 Polska pieśń masowa. „Naprzód idziemy". 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Piosenki kompozytorów czeskich. 17.15 Kwadrans muzyki tanecznej. 17.30 Bela Bartok i Zoltan Kodaly — kompozytorzy tygodnia. 18.20 Fragmenty operetki kompozytora rumuńskiego Curculescu „Nie było piękniejszego wesela". 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących—lekcja III. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Gawęda o Chopinie". 21.45 Preludia Sergiusza Rachmaninowa. 23.00 Ostatnie wiadomości.

OSTRZEŻENIE. Ostrzega się przed realizacją skradzionego czeku Seria O Nr 0006311, konta 112-178 w N.B.P. w Lublinie. 981

Wycieczka do Wieliczki i Zakopanego

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Kielcach organizuje w dniach 14, 15 i 16 bm. **wycieczkę 430 chłopów z terenu województwa kieleckiego.**

Udział w wycieczce wezmą aktywiści związkowi — przodownicy grup producentów, kół TPP-R, ludowych zespołów sportowych, świetlic, kół gospodyń wiejskich itd.

Trasa wycieczki prowadzi przez **Kraków, Nową Hutę, Wieliczkę, Poronin i Zakopane.** W czasie wycieczki chłopi zapoznają się z zabytkami Krakowa, obejrzą Nową Hutę, zwiedzą kopalnię soli w Wieliczce i Muzeum Lenina w Poroninie.

Większość kosztów wycieczki pokrywa Zw. ZSCh. Uczestnicy płacą tylko po 20 zł od osoby.

DRUKARNIA R.S.W. »PRASA«

ZAWIADAMIA

że od dnia 8-go października 1951 r. zostało otwarte w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza 20 telefon 18-31

Biuro przyjmowania zamówień

wchodzące w zakres drukarstwa i introligatorstwa

jak: książki, broszury, afisze, formularze biurowe, bloki, blankiety firmowe, zaproszenia oraz oprawa książek. Wykonujemy również w terminie klisze stalkowe i kreskowe.

Kalkulacje wg cennika państwowego.

Państwo w trosce o człowieka pracy (2)

Nie kłopoczemy się dziś o komorne...

CZŁOWIEK pracy płaci u nas za mieszkanie nie więcej niż 5% swych zarobków, a często mniej i to bez względu na to, czy mieszka jeszcze w starym domu, czy już w nowych blokach któregoś z osiedli pracowniczych.

Przypomnijmy sobie jak sprawa ta wyglądała przed wojną. Takie „wspominki" bywają bardzo pożyteczne — pozwalają należycie ocenić „oczywistość" i „zwykłość" pewnych zjawisk, które... są zwykle i oczywiste tylko w naszym ustroju.

Wydatki na pokrycie komornego w ogólnych kosztach utrzymania wynosiły dla typowej rodziny pracowniczej w 1935 r. — 18,94%. Obliczenia dokonane w latach międzywojennych przez GUS stwierdzają nieustanny wzrost wydatków na pokrycie komornego w budżetach robotniczych. Od 1920 do 1935 r. koszty komornego wzrosły czterokrotnie. Temu nieustającemu wzrostowi komornego nie tylko nie towarzyszył odpowiedni przyrost płac roboczych, który pokryłby zwiększający się wydatek na utrzymanie mieszkania, lecz odwrotnie — płace w tym okresie znacznie się obniżyły. Toteż rodziny robotnicze mieszkały coraz gorzej, w coraz bardziej przeludnionych mieszkaniach.

W 1931 r. 65,6% ludności zajmowało mieszkania jedno i dwuizbowe (w miastach polskich było mieszkań I-izbowych 35,2%, dwu-izbowych zaś 37,8%). Za tymi liczbami kryje się niewysłowiona nędza i niedola ludzka, jeśli uprzytomnimy sobie, że **mieszkań jednoizbowych przeludnionych skrajnie (ponad 4 osoby) mieliśmy w województwach gdzie skupiany był proletariat do 58,7%.**

Zupełnie tragicznie przedstawiała się sytuacja mieszkaniowa bezrobotnych.

Ankieta Instytutu Gospodarstwa Społecznego ustaliła w 1933 r., że dochód bezrobotnego, który miał szczęście dostawiać zasiłek, wynosił przeciętnie 35.33 zł na miesiąc. Czynsz dla rodzin bezrobotnych wynosił około 16 zł. Stanowiło to 47% ogólnej przeciętnej sumy dochodu tych rodzin. Wyrzucanie z mieszkań za zaleganie z komornym było też codziennym zjawiskiem i eksmitowane rodziny bądź wędrowały do baraków (rozmaite Annopole i Polusy miały swoją ustaloną smutną sławę), bądź stawały się rodzinami, żyjącymi „kątem" u innych.

Mieszkania robotnicze były nie tylko nadmiernie zagęszczane, ale również uwsteczniane pod względem wyposażenia, bez wody, gazu, światła.

Przedsiębiorcy kapitalistyczni nie mieli potrzeby troszczyć się o należyte wyposażenie tych mieszkań. Budownictwo wielkich, prymitywnych bloków czynszowych, koszarowych ponurych kamienic dla robotników — przy możliwie najmniejszych nakładach kapitału — dawało wyjątkowo wysoką stopę procentową, ceny bowiem za mieszkania — były bardzo wyśrubowane. **W 1931 r. mieliśmy w miastach zaledwie 10% budynków zaopatrzonych należycie w instalacje, 33,4% ludności pracowniczej zamieszkiwało zaś budynki całkowicie pozbawione wodociągu, kanalizacji, światła i gazu.** A zatem ponad jedna trzecia ludności miejskiej pozbawiona była najniezbędniejszych elementów kultury mieszkaniowej.

Sytuacja mieszkaniowa ludzi pracy w Polsce Ludowej, jest jeszcze bardzo ciężka. Publiczna jednak gospodarka lokalami oraz rozwijająca się na szeroką skalę akcja budownictwa mieszkaniowego, prowadzona ze środków państwowych, przyczynia się do stałej i systematycznej poprawy warunków mieszkaniowych. Ilustrują to wyraźnie zaludnienia mieszkań.

Bardzo źle przedstawiała się przed wojną sytuacja mieszkaniowa w Kielcach. Mieszkania robotnicze, mieszczące się na peryferiach miasta były do tego stopnia przeludnione, że w 1 izbie mieszkało nieraz od 8 do 12 osób. W śródmieściu natomiast w mieszkaniach 4 i więcej izbowych zajmowanych przez kupców, fabrykantów itp. mieszkało od 3 do 5 osób.

Wskaźniki powojenne wypukłają daleko posunięty proces demokratyzacji warunków mieszkaniowych. Już dziś na każdego mieszkańca Kielc wypada 6,3 m² na osobę przy przeciętnym zaludnieniu 2,2 osoby na izbę. Tę samą przeciętną mają Radom i Ostrowiec.

W tym samym czasie, **gdy na Zachodzie koszt komornego wzrósł przeciętnie z 25% uposażenia robotnika na 30 — 40% uposażenia, ludzie pracy w naszym kraju otrzymują coraz więcej pięknych, nowocześnie wyposażonych mieszkań w nowowybudowanych osiedlach, mieszkań — których koszt stanowi zaledwie drobny ułamek ich miesięcznego zarobku. W r. 1950 np. oddanych zostało do użytku 81.600 izb zamiast zaplanowanych 63.500.** Tamtą najprymitywniejszą przedwojenną troską człowieka pracy o byle jaki dach nad głową — zastąpiła dziś u nas troska inna — o coraz lepszy dach nad głową. Coraz lepszy — i w dodatku tak tani, że koszt jego nie zauważa się niemal w rodzinnym budżecie. I dlatego rosną w naszym kraju piękne domy, w których zamieszka gospodarz naszej ojczyzny człowiek pracy.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Lekkoatleci polscy pokonali reprezentację NRD

W ub. sobotę i niedzielę Stadion Wojska Polskiego w Warszawie przybrał uroczysty wygląd. Na masztach obok biało-czerwonych łopocą czarno-czerwono-żółte flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stadion zdobią portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bolesława Bieruta, Prezydenta Wilhelma Piecka, oraz hasła w języku niemieckim i polskim na cześć przyjaźni pomiędzy narodami walczącymi o pokój. Mimo dotkliwego zimna trybuny zapełniają się szczelnie publicznością. Punktualnie o godzinie 15-tej wchodzą na stadion reprezentacje obu państw. Nasi mili goście w błękitnych dresach, Polacy w czerwonych.

Witając gości przewodniczący Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej — **Giedgowd** oświadczył, że **spotkanie sportowców Polski i NRD jest wyrazem nowej socjalistycznej treści kultury fizycznej obu narodów, wzorującej się na wspaniałych osiągnięciach wielkiego sportu radzieckiego.**

„Rośnie, krzepnie i rozwija się w Polsce Ludowej socjalistyczny sport — podkreślił mówca — **dzięki trosce Rządu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzięki osobistej opiece Prezydenta B. P. Bolesława Bieruta. Również i Wy w swojej wolnej Ojczyźnie Niemieckiej Republice Demokratycznej budujecie nową, masową i ludową kulturę fizyczną pod przewodnictwem Waszego Rządu i Socjalistycznej Partii Jedności, której przewodzi wypróbowany rewolucjonista i bojownik o pokój Prezydent Wilhelm Pieck. We wspólnej naszej walce o pokój — zakończył mówca — są z nami miliony uczciwych ludzi na całym świecie. Zwyciężymy w tej walce, gdyż przewodzi nam Związek Radziecki i Wielki Stalin".**

W imieniu ekipy NRD odpowiedział kierownik drużyny **Rerhard Wenzel: „Jesteśmy szczęśliwi i głęboko wzruszeni przyjęciem, jakiego doznaliśmy w Warszawie. Obecne spotkanie lekkoatletyczne jeszcze bardziej zacieśni i pogłębi więzy przyjaźni łączącej oba narody.**

Z radością i podziwem przekonaliśmy się o gigantycznej odbudowie Waszej Stolicy. Dumni i szczęśliwi opowiadali nam Wasi robotnicy, o swej pokojowej pracy. Również i nasz naród idzie tą drogą.

W przeddzień drugiej rocznicy istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, my sportowcy NRD ślubujemy poświęcić wszystkie nasze siły dla zapobieżenia nowej rzezi narodów. W walce tej nie jesteśmy osamotnieni, gdyż na czele stale rosnącego Światowego Obozu Pokoju stoi Wielki Związek Radziecki."

Po wymianie proporczyków przez kapitanów drużyn **Weinberga i Schulza** odegrano hymny obu państw.

Po pierwszym dniu zawodów Polska prowadzi 80:77. Uzyskane wyniki należy uważać za słabe, co czego przyczyniły się niekorzystne warunki atmosferyczne. Jedyny rekord (NRD) ustanowił **Schmidt** w rzucie kulą (15,31). Jeżeli chodzi o ocenę zawodników, to bardzo słabo na tle doskonałych Niemek zaprezentowały się nasze reprezentantki (zwłaszcza miotaczki), które we wszystkich konkurencjach zajęły ostatnie miejsca. Z Polaków wyróżnili się ambitny **Kuśmirek** (1500 m), **Łomowski i Prywer** oraz nasi sprinterzy. Emocjonującą walkę stoczyli **Weinberg z Fristerem** w trójskoku. Dopiero po ostatnim skoku (14,78) Niemiec zapewnił sobie ostatecznie zwycięstwo. W skoku o tyczce Polacy **Adamczyk i Ważny**, którzy w swej konkurencji zajęli dwa pierwsze miejsca, zaatakowali rekord Polski (4,15). Próby te jednak nie powiodły się.

Zawody rozpoczęto biegiem na 110 m przez płotki, oraz rzutami (kula mężczyzn i oszczep kobiet). Podczas, gdy nasi płotkarze ulegają zdecydowanie o klasę lepszym Niemcom, **Łomowski i Prywer** w kuli zwyciężają zdecydowanie. Wyniki w tych konkurencjach są następujące: **110 m przez płotki:** 1. **Bemm** (NRD) 15,2, 2) **Schmolińsky** (NRD) 15 7, 3) **Wolski** (P.) 15,9, 4) **Kardaś** (P) 16,9.

Kula: 1) **Łomowski** (P) 15,58, 2) **Prywer** (P) 15,36, 3) **Schmidt** (NRD) 15,31, 4) **Etzold** (NRD).

Nasze oszczepniczki są wyraźnie niedysponowane. Zwycięża zdecydowanie **Hoffmeister** (NRD) 38,61, przed swą rodaczką **Vogt** 37,68, 3) **Ciachówna** (P) 37,37, 4) **Konikówna** (P) 34,91.

Duże zaciekawienie wzbudzają biegi na 100 m kobiet i mężczyzn. W kat. kobiet wyróżnia się doskonała **Preybisch**, nie wiele jej ustępuje **Kökritz-Karger.** Czas Preybisch — 12,3, Ilnicka — 12,7. **W biegu na 100 m mężczyzn** — triumfowali Polacy. Zarówno **Kiszka** jak i **Stawczyk** zwyciężyli łatwo, uzyskując czasy 10,7 i 10,8. Podobnym sukcesem zakończył się bieg na **1500 m.** Zwyciężył wprawdzie **Potrzebowski** (4.05,4), niemniej pochwalić tu należy również rezerwowego **Kuśmirka** (4.05,8), który zaimponował ambicją. Bardzo dobrze spisał się w biegu na 400 m. **Mach**, który w pięknym stylu zwyciężył obu Niemców **Bąslacka i Braucha.** Czwartym był **Gralka. Czas Macha 49,6.** Do najbardziej interesujących należał bieg na 5 km, w którym prowadzenie zmieniało się kilka razy. Zwyciężył **Graj** w czasie 15.26,6, chociaż Niemiec Thees i Mankowski deptali mu na finiszu po piętach. Ostatecznie Mankowski zajął trzecie miejsce. Żywe oklaski nagrodziły ambicję wykazaną przez uczestnika biegu na 5 km — **Genatowsky'ego** (NRD), który mimo odniesionej niedawno kontuzji ręki wziął udział w biegu. **W rzucie młotem zwyciężył Masłowski** (P) 48,84, przed Zieleniewskim (P). Zwycięstwem Polski zakończyła się również sztafeta 4x100. Czas 42,25. W zespole polskim pobiegli — **Stawczyk, Lipski, Buhl i Kiszka.**

W konkurencji kobiet zarówno dysk jak i skok wzwyż przyniosły porażkę naszych reprezentantek. W dysku zwyciężyła **Wiederhold** 40,64. Z Polek lepszą okazała się Dobrzańska (36,86), — skoku wzwyż — **Preuss** (150). Sukcesem Niemek zakończyła się również sztafeta 4x100 m.

Grupa lekkoatletów NRD na Dworcu Głównym w Warszawie.

W drugim dniu zawodów w poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli; KOBIETY — **200 m.** — Preybisch (NRD) 25,7, **80 p. pł.** Schreyer (NRD) 11,8, **skok w dal** — Ilwicka 5,44, **kula** — Bregulanka 13,04. MĘŻCZYŹNI — **200 m.** Stawczyk 21, 8, **800 m.** — **Korban** 1,55,3, **10 km** — Szwargot 31,56,4, **400 m. p. pł.** — Schelz 55 sek. **3 km. z przeszkodami** — Graj 9,36, **sztafeta 4x400 m.** — NRD 13,18, **oszczep** Sidło 64,93, **dysk** — Żochowski 45.89, **skok w dal** — Illenfeld (NRD) 7,02, **skok wzwyż** — Mayer 185 cm.

(cm)

Puchar Pokoju

LZS — STAL (STARACHOWICE) 2:2 (1:1)

STARACHOWICE (tel. wł.). Przeciwnikiem LZS-u w czasie wczorajszych zawodów o Puchar Pokoju był drugi garnitur Stali, który w spotkaniu z kandydatem na zwycięzcę grupy, LZS-em wypadł bardzo dobrze.

SPÓJNIA (SANDOMIERZ) — STAL (KUNÓW) 4:1 (2:0)

SANDOMIERZ (tel. wł.). W zawodach pucharowych Spójnia pokonała zdecydowanie zespół Stali z Kunowa 4:1.

UNIA (ĆMIELÓW) — STAL (OSTROWIEC) 2:4 (1:2)

ĆMIELÓW (tel. wł.). Piłkarze Stali (Ostrowiec) nie bez trudu pokonali ambitny zespół gospodarzy.

TABELA

Spójnia (Sandomierz)	7	12	21:5
LZS	7	11	22:9
Stal (Ostrowiec)	7	9	21:11
Stal (Starachowice)	7	6	21:13
Unia (Ćmielów)	7	2	10:31
Stal (Kunów)	7	2	2:28

STAL (SKARŻYSKO) — STAL (KOŃSKIE) 3:2 (2:1)

SKARŻYSKO (tel. wł.). Po ciężkiej walce mistrz województwa uporał się ze swym najgroźniejszym przeciwnikiem do tytułu zwycięzcy grupy w rozgrywkach pucharowych. Bramki dla Skarżyska zdobyli: Kopecki, Kokot i Szlezynger.

TABELA

Stal (Skarżysko	7	13	26:9
Stal (Końskie)	7	10	21:10
Kolejarz	7	4	12:14
Budowlani (Op.)	5	3	9:17
Ogniwo	6	3	9:18
Stal (Wołów)	5	3	8:17

OGNIWO (RADOM) — UNIA (PIONKI) 2:1 (0:1)

PIONKI (tel. wł.). Nieoczekiwana porażka Unii na własnym terenie. Bramkę dla Unii strzelił Wierzbicki, dla gości obie Jarosiński. Sędziował słabo Król. W przedmeczu juniorzy Unii pokonali Ogniwo 2:0.

TABELA

Stal (Radom)	6	12	22:8
Unia	7	8	23:11
Ogniwo	7	8	9:12
Włókniarz	6	6	16:10
Gwardia	6	3	9:25
Spójnia	6	1	5:18

STAL (KIELCE) — WKS 1:1 (0:1)

SPÓJNIA (KIELCE) — SPÓJNIA (JĘDRZEJÓW) 5:2

TABELA

1. Stal (Kielce)	7	9	15:9
2. Spójnia (Kielce)	7	9	15:16
3. Gwardia	6	8	16:5
4. Unia	6	5	10:14
5. WKS	5	3	7:9
6. Spójnia (Jędrzejów)	5	2	7:17

Zakończenie sezonu tenisowego w Kielcach

KIELCE — Na kortach Gwardii odbyło się wczoraj rewanżowe spotkanie tenisowe pomiędzy **Stalą (Starach.) i Spójnią (Kielce).** Wynik meczu 3:3. Na uwagę zasługuje dobra forma **Latacza i Wawrzynkowskiego (Spójnia)** a także sukces w grze podwójnej Latacza i Ślusarczyka nad Borkiem i Bilskim. Starachowiczanie wypadli słabo. Zawiódł **Wąsikowski** a nie wiele też brakowało do porażki **Mosura z Woźniakiem.** Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco; **Woźniak Borchólski** — Mosur **Wąsikowski** 6:4, 6:3, **Bilski** — Wawrzynkowski 5:7, 11:9, 6:4 kielczanin był o włos od zwycięstwa, o przegranej zadecydowała nieuwaga sędziego, który dobrą dla kielczanina piłkę policzył za złą. Tobiaszewska — Woźniak 6:0, 6:1, **Latacz** — Wąsikowski 6:3, 6:2, Woźniak — **Mosur** 6:1, 2:6 6:8, **Latacz — Ślusarczyk — Borek — Bilski 6:3, 6:2.**

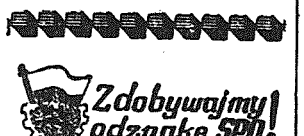

Towarzyskie spotkanie drugoligowców

KIELCE. — Rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy drugoligowymi zespołami kieleckiej **Gwardii i Włókniarza (Chodaków)** zakończyło się zwycięstwem gwardzistów **2:1 (1:1).** Gra była nieciekawa i stała na słabym poziomie, do czego przyczyniło się zapewne dotkliwe zimno. W pierwszym okresie gry kielczanie posiadają pewną przewagę. W tym czasie pada bramka, którą zdobywa **Iwański.** Z kolei przyciskają goście, którzy jednak na skutek niezaradności ataku nie potrafią wykorzystać swej przewagi, również dobra gra obrony Gwardii utrudnia gościom zdobycie bramki. Na kąka minut przed przerwą **Bednarek** nieudolnie strzela a łatwą do obrony piłkę puszcza fatalnie **Jakubik.** Po pauzie gra się ożywia, więcej z gry posiada Gwardia. Rozstrzygnięcie pada w 30 min. kiedy po solowej akcji **Iwański** z bliska zdobywa zwycięski punkt. W ostatnim kwadransie gry Włókniarz inicjuje kilka wypadów, które kończą się jednak na dobrej obronie Jakubika.

W drużynie Gwardii dobrze zagrała pomoc i obrona, a w ataku **Iwański.** Goście zaprezentowali się jako szybki, zgrany zespół. — Wyróżnił się ofiarnie broniący bramkarz.

Sędziował **Wiśniewski** (Skarżysko). Widzów ok. 2 tys.

• • •

STARACHOWICE (tel. wł.) W towarzyskich zawodach piłkarskich **Stal (Starachowice)** pokonała **CWKS (Lublin) 3:2 (2:1)**

D. Zasławski

Klondike w Waszyngtonie

Podajemy poniżej w całości felieton D. ZASŁAWSKIEGO, zamieszczony w „PRAWDZIE" dn. 4 bm.

Rząd USA nakazał członkom Kongresu:

— *Panowie, pokażcie ręce!*

Taki jest sens nowego rządowego projektu ustawy, wniesionego do Senatu i Izby Reprezentantów. W myśl tego projektu wszyscy członkowie Kongresu obowiązani są co roku składać publiczne sprawozdanie o źródłach i rozmiarach dochodów, uzyskiwanych z racji zajmowanego stanowiska i dochodów prywatnych. Obowiązuje to również wszystkich urzędników. Jest jednak publiczną tajemnicą, że nowe zarządzenie wymierzone jest przede wszystkim w panów kongresmanów.

W USA wszyscy doskonale wiedzą, że choćby projekt ustawy stał się ustawą, to i tak nic z tego nie wyjdzie. Część członków Kongresu pokaże ręce w rękawiczkach, uszytych przez usłużnych geszefciarzy. Inni, zgodnie z przysłowiem „ręka rękę myje", znajdą sposób, by pokazać ustawie czyste ręce.

Po cóż potrzebna jest ta zabawa w ustawę? O czym świadczy ten nowy trick ustawodawczy?

W orędziu do Kongresu prezydent motywuje konieczność wydania ustawy powszechnie panującym w narodzie przekonaniem, że Kongres składa się z ludzi sprzedajnych, łapowników i złodziei. Tak przynajmniej twierdzi prezydent Truman. Powiada on, że naród amerykański wyrobił sobie *„mylną i wypaczoną opinię" jakoby „w rządzie amerykańskim pełno było ludzi niegodziwych, mężczyzn i kobiet o niskim poziomie moralnym, ludzi nabijających sobie kieszenie i całkowicie lekceważących interesy społeczeństwa".*

Truman twierdzi oczywiście że opinia ta jest mocno przesadzona, że nie wszyscy mężczyźni i kobiety w rządzie i Kongresie są sprzedajni i występni i że projekt nowej ustawy ma właśnie dopomóc do przeprowadzenia linii podziału między ludźmi uczciwymi a notorycznymi oszustami.

Jednakże amerykańska prasa burżuazyjna odsłania inne — rzeczywiste motywy projektu ustawy. Wiąże ona ten projekt z faktem wyjścia na światło dzienne wielu sensacyjnych szczegółów o przekupstwie, łapownictwie i nadużyciach popełnianych w Białym Domu, czyli w bezpośrednim otoczeniu prezydenta Trumana. W tych warunkach zabawa w ustawy nabiera charakteru kłótni między dostojnymi mężami stanu.

Złodzieje, oszuści! — woła do urzędników Białego Domu komisja Senatu pod przewodnictwem senatora Keffovera.

— *Sami jesteście złodzieje i oszuści!* — odpowiada Biały Dom w omawianym projekcie ustawy.

Wszyscyście dobrzy, jeden drugiego wart — konkluduje naród amerykański, niemy świadek kłótni między urzędnikami, których przyłapano na kradzieży, a kongresmanami, którzy zaprzedali swe sumienie. Reasumując, obraz amerykańskiej konstytucji i „amerykańskiego stylu życia", nakreślony przez uczestników kłótni, wygląda dość malowniczo.

Sprzedajność członków Kongresu nie jest czymś nowym. Stała się ona niepisanym prawem w dziejach parlamentu amerykańskiego. James Brace w swej pracy pt. „Republika Amerykańska" (1883 r.) twierdzi, że *notorycznych łapowników „nie ma znów w Kongresie tak wielu" — zaledwie 5 proc. Do tego dolicza on jednak 15 — 20 proc kongresmanów o „średnim poziomie moralnym" — to znaczy tych, którzy sami nie biorą łapówek, lecz są — rzec można — sympatykami i wspólnikami w łapownictwie. Łącznie biorąc — czwarta część Kongresu!*

Były to jednak idylliczne, patriarchalne czasy amerykańskiego kapitalizmu. Zamówienia wojenne stanowiły niewielką część budżetu państwowego. Panowie kongresmani i urzędnicy Białego Domu kupczyli potrosze stanowiskami. Był to jednak drobny handelek; w porównaniu z naszymi czasami, po prostu łapownictwo w detalu. Ale i wtedy zdarzało się, że dochodziło do wybuchów powszechnego oburzenia. Wystarczy przypomnieć jak nakradł się rządowy i parlamentarny Waszyngton za czasów prezydenta Hardinga.

Obecnie Waszyngton stał się nowym Klondike, przebogatą kopalnią złota, które idzie samo w ręce. Przejawy gorączki złota w stolicy USA o tyleż przewyższają szaloną pogoń za nowymi żyłami złota w Klondike, o ile drapacz chmur „Empire Building" przewyższa ubogą chatę pierwotnego grabieżcy. *W swoim czasie Klondike stał się symbolem uchodzącej bezkarnie i powszechnej przestępczości, złodziejstwa i morderderstw, potwornego rozpasania najniższych instynktów. Wszystko to jednak jest niewinną dziecięcą zabawą w porównaniu z obecną falą przestępczości, ogarniającą Waszyngton.*

Teraz nie idzie już o handel posadami z wynagrodzeniem liczonym na tysiące dolarów — *idzie o handel zamówieniami i dostawami wojennymi wartości milionów i miliardów dolarów.* Lwią część dochodów zagarniają oczywiście wielkie monopole finansowe, które teraz jak i dawniej, są poza zasięgiem prokuratury i prawa, które same tworzą prawa dla Stanów Zjednoczonych. Wszechmocny Bank Morgana nie musi dawać łapówek senatorom ani przekupywać urzędników Białego Domu, skoro Charles Wilson, dyrektor koncernów morganowskich, mianowany został szefem Urzędu Mobilizacji Narodowej, czyli ministrem od rozdziału zamówień wojennych. Ale złoty wodospad, spadający na monopole finansowe, rozpryskuje się potokami, strumykami, kroplami i na drobniejsze towarzystwa. I tutaj chciwa chałastra senatorów, członków Izby Reprezentantów, urzędników, pośredników, komiwojażerów tłoczy się, bije i potrąca, byleby urwać dla siebie co lepszy kąsek.

Czyż można ukryć przed narodem ten ohydny obraz zgnilizny i rozkładu najwyższych sfer amerykańskiej klasy rządzącej? Nie, nie można.

Usiłuje się odwrócić uwagę narodu od nowego przestępczego Klondike w samym centrum stolicy. *Sprzedajna prasa podnosi histeryczny wrzask wokół sekretarki osobistej Trumana, niejakiej p. Young, która otrzymała jako łapówkę futro nerkowe. Cenne futro wraz z sekretarką rzucono na łup czytelnikom, aby odwrócić uwagę od głównych łapowników. Prezydent Truman podpisuje prawą ręką ustawę o brudnych rękach senatorów, doskonale wiedząc, gdzie jest i co robi jego lewa ręka.*

Prawą ręką Trumana naród amerykański słusznie nazywa Wilsona z Banku Morgana, lewą ręką — Harrimana z tegoż banku.

„SŁOWO LUDU" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa". Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2. Tel. 11-60. ADRES REDAKCJI: Kielce, ul. Sienkiewicza 60. Telefon Redakcji: Redaktor naczelny 11-68. Sekretariat Redakcji, Dział partyjny, gospodarczy, miejski 11-68 Dział korespondentów 11-66 Redaktor techniczny 11-68. Redakcja nocna 11-67. Oddział w Radomiu 27-38. ADMINISTRACJA: Kielce, ul Sienna 2 — telefon 19-63. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul Sienkiewicza 18 — telefon 19-31 Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1.50 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi 3.25 zł za indywidualnej 4.00 zł. Prenumeraty przyjmuje PPK „Ruch", tel. 17 61 na konto PKO „Słowo Ludu" Nr XIV — 13774.

L-2 22264